№ 276 — Rocznik X.

Niedziela, 29 listopada 1868.

Redaktor odpowiedzialny:
odor Żychliński w Poznaniu.
stracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
plarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:)
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stém.)

Listy
dakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt. i w Szwecyi [illegible], w Danii [illegible], w Włoszech 23 fr., w Rzymie 30 [illegible], w Turcyi 25 fr., w Belgii 16 fr., [illegible] w Ameryce 9 dol.

Przedpłatę i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach niemiecko-austryackich wszystkie urzędy pocztowe. W innych krajach tylko przez [illegible] tury, za których pośrednictwem [illegible] także przesłać ogłoszenia do Eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się [illegible]

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. vas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht benstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; hełmnie: Józef Chociszewski; w Czempiniu: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni; Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób yman; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Gr. Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch leszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrowcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

Na miesiąc *grudzień* otwieramy osobny onament. Prenumerata dla abonentów miejscoch wynosi 1 tal., dla zamiejscowych zaś (w graach państwa pruskiego) 1 tal., 9 sgr. Aboci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost do pedycyi Dziennika nadesłać, gdyż król. urzędy ztowe prenumeraty na jeden miesiąc nie przyjją.

Eksped. Dzien. Poznańskiego.

POZNAŃ, 28 listopada.

Przypomną sobie zapewne czytelnicy pogłoski, które zed kilku dniami na tém miejscu podnieśliśmy, o niepozumieniu pomiędzy baronem Beustem a hrabią Andrasm, w skutek czego kanclerz państwa nagle opuścił Peszt owrócił do Wiednia. Otóż, jak muiema Gazeta Nadowa, było w pogłoskach tych cokolwiek prawdy. Nie e było zachwiane stanowisko barona Beusta, co stanosko ministerstwa przedlitawskiego. Szczęśliwe przywieenie do skutku ugody między Węgrami i Kroatami, bui w sferach dworskich i u korony coraz żywsze pragniee przeprowadzenia ugody podobnéj i między Niemcami Polakami i Czechami. W tychże samych sferach odzyło się zdanie, iż pośrednikiem do takiéj ugody najsposoiejszym, byłby hr. Andrassy, który tak zręcznie przeprodził ugodę kroacką. Zdawało się więc, że w sferach orskich forytują istotnie hr. Andrassego na posadę kanrską. Być może, iż tego zamiaru nie było wcale, ale agnienie ugody w sferach dworskich, jak i usposobienie polskich i ministeryalnych sfer węgierskich, z dumą wskających na ugodę kroacką, a podnoszących zarzuty, iż dobnych ugód nie przeprowadza rząd przedlitawski i tém labia państwo na zewnątrz — skłoniło br. Beusta do dniesienia téj kwestyi i rozpoczęcia rokowań. I to miało yć głównym powodem podróży barona Beusta do Wiednia. inisterstwu przedlitawskiemu pan Beust miał przedłożyć otrzebę przeprowadzenia ugody z Czechami i Galicyą. stotnie podczas obecnego jego pobytu w Wiedniu podjął e poczynienia pierwszych kroków w tym kierunku minier bez teki, dr. Berger, niegdyś dosyć daleko idący autoinista. On to traktował z dr. Fischofem, wzywając go o pośredniczenia jako męża, mającego u Czechów powaanie i uznanie. — Zwrot ten w polityce wewnętrznéj przedlitawskiego gabinetu witamy porówno z Dzien. Lwowskim z szczerém zadowolnieniem.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyą doyczącą Rumunii w delegacyi węgierskiéj pominęła barzo ostrożnie, jak się to z telegramu, otrzymanego wczoaj przy zamknięciu Dziennika przekonać mogliśmy, wszelkie drażliwe punkta i starała się wpłynąć na uspokoenie umysłów tém, że zbrojenia Rumunii nie doszły jeszcze ak daleko, by ze strony Austryi wywołać potrzebę środków wyjątkowych. Mimo to nie ustaje walka pomiędzy inspirowaną prasą berlińską a dziennikarstwem wiedeńskiém w kwestyi rzekomych agitacyi prusko-rumuńskich, która i w Paryżu, jak nam donoszą ztamtąd, silnie zajmuje uwagę publiczności i rządu.

Wczoraj przyszła w izbie sejmu pruskiego pod dyskusyą znana sprawa obu posłów duńskich. Korespondent nasz berliński szerzéj się w téj mierze rozpisuje i ubolewa, że żaden z mówców nie skorzystał z sposobności, by wystąpić w imię pokrzywdzonéj narodowości — ktory to zarzut, jak się zdaje, i polskiego mówcę dotyka.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył sekretarzowi uniwersyteckiemu, radzcy kancelaryi Ritter w Berlinie nadać tytuł tajnego radzcy kancelaryi.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 22 listopada.

a Mieszkaniec tutejszego miasta p. H. procesował się przez lat kilkanaście o rozległe dobra na Litwie w gubernii grodzieńskiéj, w powiecie białostockim, nad rzeką Horodnianką położone. Prawowanie się w cesarstwie jest połączone z niesłychanemi trudnościami i pociąga za sobą ogromne koszta. P. H. przebył te wszystkie zapory, — na proces ten jednak wyczerpał wszystkie swe zasoby, ciesząc się myślą powetowania ich odzyskaniem znacznego majątku ziemskiego. Jakoż w istocie bliskim był już celu; dobra mu przyznano, lecz z powodu ciążących na nich wierzytelności 24 tysięcy złp. objąć ich w posiadanie nie mógł przed zapłaceniem téj sumy. Przyjechał tedy do Warszawy i począł się starać o dostanie potrzebnych na spłatę pieniędzy, aż tu przed kilku dniami pięknego poranku otrzymuje wezwanie, aby się stawił do kasy magistratu po odbiór nadesłanych z cesarstwa pieniędzy. Zdziwiony pospiesza i odbiera . . . rubli 9, wyraźnie rubli dziewięć, nadesłane mu przez rząd, jako sumę pozostałą z publicznéj sprzedaży dóbr Horodnian.

Tutejszy organ rządowy dorocznym zwyczajem improwizuje radość, ochotę i pospiech, z jakim mieszkańcy Królestwa dążą w szeregi wojska moskiewskiego. Facecyjki téj dla tego tylko dotykamy, iż w artykule pomienionym pan sprawozdawca zarzucił nam kłamstwo ze względu na wzmiankowaną przez nas w liście do was uciążliwość systemu wykupna. Pan sprawozdawca, chociaż pisze artykuły obszerne o wojskowości, mało się widać zajmuje teoryą téj sztuki, bo w przeciwnym razie wiedziałby, że nauka potępia zasadę wykupna i że właśnie za jedną z najgłówniejszych zalet systematu pruskiego jest uważane wykluczenie możności wykupu. U nas stokroć więcéj niż gdzieindziéj uczuwać się daje ciężar ten zwany okupem, wyczerpuje on do reszty zasoby pieniężne ludności, przytém większość wykupujących się stanowią żydzi, którzy nie tylko, że przez to zwalają ciężar służby wojskowéj na inne produkcyjniejsze klasy ludności, ale jeszcze pieniądze, używane na wykupne, eksploatują następnie z najbiedniejszych sfer naszego społeczeństwa, a to przez zmowne wzajemne podniesienie cen produktów do zaspokojenia najpierwszych potrzeb służących. Fakta te zresztą są znane wszystkim mieszkańcom Królestwa, abyśmy nad niemi długo rozwodzić się widzieli potrzebę. Dość jest przypomnieć panu sprawozdawcy Dziennika Warsz. liczne sprawy, jakie z kwestyi przez nas tu dotykanéj wyniknęły — znajoma mu np. zapewne sprawa z gminą żydowską w m. Sokołowie, w siedleckiéj gub., oraz wiele innych. Powtarzamy, cośmy już nieraz powiedzieli, że zasada wykupu od wojska w Królestwie wprowadzoną została przez rząd jako jeden ze środków zubożenia kraju, systematycznie przeprowadzanego przez stopniowe zwiększanie podatków, nakładanie dowolne najrozliczniejszych kar przez straż ziemską i naczelników powiatowych itd.

Hrabia Berg, namiestnik, wyjeżdżał przed paru dniami do Wierzbołowa i już powrócił.

Berlin, 27 listopada.

× Przedmiotem rozpraw na wszorajszém a w części i dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj był budżet ministra spraw rólniczych. Przy ogólnéj nad budżetem tym dyskusyi podnoszono z wielu stron właściwość zniesienia tego ministerstwa i przyłączenia czynności jego do ministerstwa spraw wewnętrznych, a to z tego nader słusznego powodu, ponieważ koszta utrzymania tegoż ministerstwa wynoszą więcéj niż połowę funduszu, jaki na podniesienie rólnictwa krajowego przeznaczono z skarbu państwa. Szczegółowa dyskusya odnosiła się przeważnie do stósunków i potrzeb wyłącznie miejscowych. Zajmującą była tylko dyskusya nad zamierzoném założeniem muzeum agronomicznego i wybudowaniem wspaniałego dla tegoż gmachu w Berlinie, jako téż kilkogodzinna dyskusya nad zarządem chodowli koni, w któréj liczni w izbie lubownicy i chodownicy koni rozwijali wiadomości i doświadczenia swoje w dziedzinie szlachetnéj hipiki.

Na posiedzeniu dzisiejszém przyszła nareszcie pod obrady sprawa wyboru posłów duńskich Ahlmanna i Krygera. Sprawa ta przybrała rozmiar i wzięła obrot, jakiego się nie spodziewano, i jakiego sobie rząd zapewne nie życzył.

Sprawozdawca komisyi porządkowéj p. Puttkammer przedstawił w przydłuższym i wyczerpującym wywodzie przebieg sprawy i odczytał nowe pismo, które panowie ci w miejsce ustnego tłómaczenia się przedłożyli komisyi, z życzeniem, ażeby takowe podano do wiadomości izby. Pismo to, obnażone z oględnych i powściągliwych zwrotów i wyrażeń, zawierało treść mniéj więcéj następującą: Jesteśmy posłami Duńczyków, którzy, będąc przywiązani do narodu swego i narodowości swéj, pragną połączyć się z Danią, do czego traktat pragski niewątpliwe zapewniał im prawo; nie jesteśmy Prusakami, nie chcemy do was należeć, i tak z własnéj woli jak z polecenia rodaków naszych przysięgi na konstytucyą waszą złożyć nie myślimy. Sprawozdawca zakończył wywód swój poleceniem wniosku komisyi, która, jak już wiadomo, zaproponowała uznanie obu posłów za nieuprawnionych do zabierania miejsca i głosu w izbie, a następnie wezwanie rządu do rozporządzenia nowych w północnym Szlezwigu wyborów.

Z posłów, którzy się zapisali do głosu, otrzymał go najprzód p. Mallinkrodt, członek dawniejszego stronnictwa katolickiego. Mówca ten dowodził, że izba poselska ma wprawdzie prawo odmówienia miejsca i głosu posłowi, który się uchyla od złożenia przysięgi na konstytucyą, że jednakże nie ma prawa unieważnienia mandatu, który mu powierzyli wyborcy jego. Na podstawie tego wywodu, postawił p. Mallinkrodt wniosek, ażeby izba odrzuciła część drugą propozycyi, w któréj komisya porządkowa zaleca nowe wybory posłów w miejsce pp. Krygera i Ahlmanna, i ażeby pozostawiła ich sumieniu, czyli żądaną od nich przysięgę złożyć zechcą lub nie.

Następnie zabrał głos p. Kryger, jeden z posłów duńskich, i odczytał obszerny wywód, w którym w imieniu swoim i kolegi swego uzasadniał prawo wyborców ich do połączenia się z Danią, a tłómacząc niemożność ich złożenia przysięgi na konstytucyą państwa pruskiego, do którego należeć niechcą, i utyskując na przykre położenie tymczasowe, w jakim nie z własnéj winy znajdują się ich wyborcy, wezwał izbę, ażeby przez pośrednictwo swoje przyczyniła się do ustalenia stanu północnego Szlezwigu na podstawie traktatu międzynarodowego i sprawiedliwości.

Następni mówcy, którzy z kolei zabierali głosy, pp. Kosch, Elissen i hr. Schwerin, popierali wniosek Mallinkrodta. Za wnioskiem komisyi przemawiali pp. Heyse, Wagner i Petersen. Z posłów polskich wystąpił dr. Libelt, który przyrównał położenie nasze do położenia obecnego Duńczyków w północnym Szlezwigu, i z znaną, płynną wymową swoją poparł podobnież wniosek Mallinkrodta, oświadczając, że posłowie polscy za tymże głosować będą.

Po kilkogodzinnych rozprawach zamknięto dyskusyą, chociaż kilku jeszcze posłów zgłosiło się do słowa. Kiedy przyszło do głosowania, przyjęła izba dość znaczną większością wniosek Mallinkrodta, który jednakże przyjdzie raz jeszcze pod stanowcze na przyszłém posiedzeniu głosowanie, ponieważ nie był dziś drukiem ogłoszony, czego regulamin izby wymaga. Przysłuchując się z galeryi rozprawom z wielkiém zajęciem, nader smutnego w końcu doznałem wrażenia. Izba rozstrzygnęła wprawdzie przedłożoną sprawę zgodnie z ustawami krajowemi i według słuszności. Wszyscy jednakże mówcy, którzy zabierali głosy, wszyscy, mówię, bez wyjątku, obchodzili ostrożnie i lękliwie rdzeń rzeczy, a chwyciwszy się skwapliwie za podany im przez pierwszego mówcę powód z prawa formalnego wywnioskowany, pominęli najzupełniejszém milczeniem wzgląd najważniejszy na żywe prawo narodowości i na obowiązki płynące z traktatów międzynarodowych. Żaden z mówców nie miał serca czy odwagi wypowiedzieć wręcz rządowi: dopełnij obowiązku, który przyjąłeś na siebie; uszanuj w dwóch posłach przywiązanie ich do własnéj narodowości; nie zmuszaj wyborców ich do wstrętnego im związku z obcym im narodem; pamiętaj, że sprawiedliwość jest istotną i najtrwalszą podstawą państw i rządów!

Wiedeń, 25 listopada.

Ψ Księga czerwona, zbiór tych dyplomatycznych dokumentów, które bez szkody mogły wyjść na jaw — przedłożoną została przez ministra spraw zewnętrznych, delegacyom państwowym. Pisma, noty, cyrkularze dyplomatyczne, które przez ciąg roku wyszły z biura p. Beusta, odznaczają się gładkością form, wszechstronną względnością i wonią pokojową. W tym jednym punkcie, tj. w zbytecznym podnoszeniu intencyi pokojowych Austryi, p. Beust okazuje się nam więcéj rutynowanym dyplomatą, niż oględnym i zimnym mężem stanu, który, jako taki, zważałby przedewszystkiém na wrażenie, jakie podług prawdopodobieństwa słowa jego zrobią na zewnątrz, a potém możeby uznał za stósowne nie kłaść zbyt wielkiego nacisku na usposobienie pokojowe Austryi i odroczyłby apoteozę pokoju do wzmocnienia się monarchii. Dziś jeszcze Austrya nie jest zorganizowaną. Są wprawdzie żywioły przychylne ale są i nieprzychylne nowemu ustrojowi monarchii; ujemne i dodatnie strony prawie się równoważą. Niema wątpliwości, że w tém stadyum roboty wewnętrznéj Austrya zachcianek wojennych mieć nie może. Słusznie czy nie, wszystkie mocarstwa uważają jeszcze państwo austro-węgierskie dziś za słabe, by mogło mieć inne intencye jak à tout prix pokojowe.

Czy w takim stanie rzeczy podobne zapewnienia jak „że Austrya o polityce odwetu nie myśli,“ że Austrya ze wszystkimi sąsiadami chce żyć w spokoju itp. mają wielką wartość? P. Beust ma w redagowaniu pism dyplomatycznych, gdzie chodzi o jakiekolwiek ważniejsze sprawy, trudne stanowisko, które się dopiero poprawi, jak siły żywotne państwa się moralnie wzmocnią. Łudzi się zaś p. Beust kompletnie, jeżli mu się zdaje, że w skutek zaprowadzenia systemu dualistycznego w Austryi, monarchia już dziś stała się silniejszą, a że mu się to zdaje, mamy na to dowód w jego cyrkularzu adresowanym do wszystkich poselstw austryackich za granicą, który, umieszczony per extensum w księdze czerwonéj, nosi datę 22 października 1868 r. Od tego czasu, bo zaledwie miesiąc upłynął, kanclerz państwa zdania swojego nie zmodyfikował, więc myśli jego co do polityki wewnętrznéj brać wolno jako streszczenie położenia obecnego Austryi a względnie Przedlitawii w świetle rządowém. P. Beust występuje w tém piśmie okólném jako obrońca dualizmu austryackiego; nie ogranicza się jednak na zakonstatowaniu faktu, że Węgrzy z przywrócenia swych praw z r. 1848 i z przeprowadzenia ugody szczególniéj finansowéj są zadowolnieni, co zresztą jest naturalne, bo otrzymali wszystko co żądali, ale idzie daléj i powiada, że i w drugiéj to jest większéj połowie monarchii, stan rzeczy jest zaspokajający.

Trzeba w rzeczywistości albo złéj woli, albo nieznajomości stósunków, żeby konstytucyą grudniową wystawiać jako paladyum wolności i jako punkt krystalizacyjny potrzeb i żądań ludów i krajów austryackich. P. Beust sam przyznaje, że są partye, są polityczne grupy, ktore jeszcze się nie przejednały z konstytucyą grudniową, przez większość niemiecką uchwaloną; ale on tych wszystkich antagonistów nisko ceni i każe posłom austryackim swoją intencyą udzielać w potocznych rozmowach i ministrom dworów zagranicznych jakby ci nie mieli innych środków do poinformowania się o stósunkach wewnętrznych Austryi. Główne ustępy cyrkularza z dnia 22 października rb. wystarczą do okazania, z jaką lekomyślnością minister spraw wewnętrznych traktuje sprawy domowe, a tém samém żywotne Austryi. Oto co powiada p. Beust o Węgrach: „Spór narodowościowy, który się był rozpostarł po krajach węgierskich, zwalczony został usilną dążnością do wzajemnego porozumienia się i zrównania przeciwieństw; i tak najważniejsza z kwestyi wewnętrznych, kroacka, została załatwioną przez jednomyślny kompromis obu stron interesowanych.“ To jest faktycznie prawdziwe, ale do tego się nie przyczynili bynajmniéj mężowie stanu Austryi; co zaś p. Beust mówi o przyszłych wyborach w Węgrzech, „że nadzieja jest usprawiedliwioną, iż wybory wzmocnią pozycyą ministeryum węgierskiego,“ jest tylko indywidualną supozycyą p. Beusta i dziwić się należy, jakim sposobem dostała się do dyplomatycznego cyrkularza. Ważniejszém dla nas, co p. Beust o Przedlitawii mówi:

Po wyrażeniu swego zadowolnienia, że Austrya stała się państwem konstytucyjném, oblicza się z przyjaciołmi konstytucyi i wspomina o jéj przeciwnikach w ten sposób: „Jeżeli się udało usunąć jednostronną tendencyą centralizacyi (powinno właściwie było być powiedziane centralizacyą obejmującą i Węgry) i właśnie wśród téj partyi dawnéj centralizacyi znaleść zawiązki do utworzenia nowéj, zbiorowéj, ściśle złączonéj partyi, konstytucyjnéj, po niemiecku: Verfassungspartei (jest to Euphemismus za zawiąski nowéj centralizacyi, która się nie rozciąga już na Węgry), to z drugiéj strony nie brak i na partyach, które stanęły po za konstytucyą i które dążą do urzeczywistnienia swych zamiarów na innéj drodze jak konstytucyjnéj i tam poszukują obrony swych interesów.“ Czy to aluzya do Czechów i ich pielgrzymki do Moskwy? „Partya narodowa, prawno-państwowéj samoistności (der staatsrechtlichen Selbstaendigkeit) Czech i politycznéj autonomii Galicyi, autonomiści starokonserwatywnego kierunku Tyrolu, partya stanowéj i kościelnéj reakcyi: one wszystkie mają tendencye, które mniéj, lub bardziéj wyraziście skierowane są przeciw konstytucyi i przeciw intuicyom doradzców Jego Cesarskiéj i królewskiéj Mości. Ale jest to niezaprzeczony postęp (?) ubiegłego roku, że się te różnorodne tendencye coraz bardziéj izolowały i że wszystkie próby, które dążyły do wynalezienia punktów łącznych, nie udały się. Kwestya polskiéj autonomii przedstawiała się nam od samego początku jako kwestya utylitarności i jako taką ją traktowaliśmy.*) Jeżli uliczne zbiegowiska w Pradze albo ostrzejsze sformułowanie opozycyjnego stanowiska, jak w sejmie lwowskim, wysunęły te kwestye jaskrawiéj naprzód, to ztąd żadnego nie ma powodu do wytwarzania sobie jakichsiś obaw. Konstytucya grudniowa okazała się silną, bo dowiodła, że polityka abstynencyi i biernego oporu jest bezowocną.“

Dokument ten zasługuje na powszechną uwagę. Kto się zechce szczerze zastanowić nad duchem okólnika pana Beusta, ten znajdzie w nim niejedną praktyczną wskazówkę. Widzimy, jak kanclerz państwa austryackiego przedewszystkiém oczy ma zwrócone na rezultaty usiłowań téj czy owéj partyi. O zasady się nie troszczy. Czy konstytucya grudniowa odpowiada życzeniom i potrzebom ludów? oto się on nie troszczy; przyznaje nawet, że opozycya jest wielka tj., że w różnych kierunkach objawia się i w Tyrolu i w Czechach i w Galicyi; ale pociesza się tém, że nie jest silna, bo każden żąda zmian, a przeto oponenci nie mogą się porozumieć. Piękna konsolacya dla męża stanu, który chce ukonsolidować monarchią! Gdyby byli silni, gdyby im się udało w jednym kierunku i złączonemi siłami stawić czoło konstytucyi grudniowéj, toby wprawdzie pod względem prawnym nie zmieniało istoty rzeczy, ale w oczach p. Beusta jest w tém różnica co najmniéj taka, jaka zachodzi między przyznaniem praw węgierskich w Peszcie, a zaprowadzeniem stanu wyjątkowego w Pradze.

Chwali znowu Węgrów, że się nieustannie starają o zrównanie usterek i zażegnanie sporów narodowościowych, chwali ich za przeprowadzenie ugody sprawiedliwéj i obustronnie zadowalniającéj z Kroatami; a tu tylko konstatuje, że w Galicyi, Czechach, Tyrolu stan rzeczy nie zaspakajający; ale że z drugiéj strony ministrowie dzisiejsi mają swoje osobne intuicye, do których się przyznaje partya, złożona z dawnych centralistów, przedzierzgniętych na nowych.

Z téj dyplomatycznéj emancypacyi p. Beusta interesowani powinni wyciągnąć taką konkluzyą, jaką logicznie z niéj wyciągnąć można; tj. żeby nie łudzili się nadzieją, że stanowisko prawdziwie polityczne da się pogodzić z giętkością charakteru i że „rządzący“ zważać będą kiedykolwiek na potulnych i chwiejnych.

Wybrani posłowie Kroacyi weszli wczoraj do sali sejmu węgierskiego w Peszcie, by zająć swe miejsca jako delegaci kraju swego. Całe zgromadzenie powstało i przyjęło kolegów nowych hucznemi oklaskami. Pierwszy akt kompromisu dobrowolnego spełniony. Wkrótce mianowany będzie Ban Kroacyi i minister Kroat.

Paryż, 25 listopada.

Z. Opinia publiczna we Francyi zajęta obecnie przedewszystkiém Wschodem, gdzie jéj zdaniem intrygi pruskie coraz są widoczniejsze, pomimo wszystkich zwrotów i manewrów Nord-Deutsche Allg. Ztg. Nowinami tych dni przybyłemi z nad Dunaju z nowemi szczegółami, rząd francuski jest coraz bardziéj rozdrażniony... Tekst księgi czerwonéj dopiero wczoraj i dziś części mi do Paryża zaczyna przybywać. Ze znanych dotąd dokumentów w kwestyi wschodniéj najjaśniéj wyczytać się daje to, że w kwestyi téj Francya z Austryą od roku już idą ręka w rękę. Dzienniki półurzędowe tutejsze jeszcze głosu nie podnoszą, bo w ogóle rząd tutejszy mniéj niż inne kocha się w przedwczesnym krzyku, ale — z pewnością prawie — zapewniać mogę, że za miesiąc, za sześć tygodni, dajmy za dwa miesiące, będzie na świecie znów o wojnie tak głośno jak było w sierpniu i w początkach września. Oburza tu zarówno opinią cynizm z jakim Kreuz Ztg (Treść artykułu tego podaliśmy przed kilku dniami w Przeglądzie politycznym. Przyp. Red. Dz. Pozn.) zapowiada, że Północny Szlezwig stał się prowincyą pruską; grozi, w razie sprzeciwiań się Austryi i Europy, wojną ze Wszech-Germanią. Jeden z dzienników tutejszych pisze, iż się wydaje, jakoby Prusy objęły w tym wieku monopol pogardy dla danego słowa i sprawiedliwości.

Pod tytułem: „Les Populations de l'Europe Orientale — par un Français,“ wyszła w księgarni luksemburskiéj w Paryżu (rue de Tournon, 16) na wszelką zasługująca uwagę, broszura p. d'Avril, francuzkiego konsula jeneralnego w Bukareszcie. Myślę, że nie popełniam żadnéj niedyskrecyi, odsłaniając w ten sposób anonim zdolnego i pełnego przyszłości francuzkiego dyplomaty; gdyby mu bowiem postępek ten moj miał być nie na rękę, nic mu nie będzie łatwiejszego, jak zaprzeczyć podanéj przezemnie wiadomości; ja, przed potrzebą Stanu, ktora może p. d'Avril do zaprzeczenia skłonić, schylę głowę, et tout sera dit. Dla tego mi zaś chodzi o imienne dziś wskazanie autora téj publikacyi, że w literaturze politycznéj zwykle, a prawie zawsze, postępować potrzeba wbrew prawidłu krytyki literackiéj w ogóle: mniéj tu zważać potrzeba na to, co powiedziano, aniżeli na to, kto powiedział. Bo cóż w polityce po najpiękniejszych książkach napisanych przez teeretyków, z ktorych ludzie czynu zwykle się naśmiewają; polityczna broszura o tyle ma wagi, o ile zdradza te lub owe tendencye ludzi stojących blisko steru wypadków. P. d'Avril jest jednym z najdystyngowańszych młodych francuzkich dyplomatów; posiada osobiste zaufanie cesarza i jest na stanowisku swojém tylko pro forma zależnym od p. Bourrée, francuzkiego ambasadora w Stambule: znosi się zaś zwykle bezpośrednio z tutejszém ministeryum spraw zagranicznych, albo nawet wprost z cesarzem. Posada, przez p. d'Avril zajmowana, jakkolwiek nie obdarza go brzmiącym tytułem, jest jednak szczególniéj w obecnéj chwili, jedną z najważniejszéj w dyplomacyi, jest bez wątpienia — wedle francuzkiego wyrażenia — un poste de confiance. Ze względu na zapatrywanie się swoje na sprawę wschodnią p. d'Avril należy do téj małolicznéj jeszcze, lecz pełnéj przyszłości, szkoły dyplomatycznéj, co, przejrzawszy po tylu latach gorzkich doświadczeń, pojmować nareszcie zaczyna, że wysilać się, by wciąż płynąć przeciw wodzie, jest w polityce szaleństwem; że podtrzymywać Turcyą wbrew woli i dążnościom podwładnych jéj narodowości, to tylko ułatwiać prace i tryumf Moskwie; że przyszedł nareszcie dla Francyi czas zastąpienia dotychczasowéj jéj czysto-reakcyjnéj i jałowéj polityki na Wschodzie polityką zgodniejszą z pragnieniami ludów i z duchem czasu.

---

*) W niemieckim oryginale: Die Frage der Pol. Autonomie hat sich von Anfang als eine staatliche Opportunitaets-frage gegeben, und ist als solche behandelt worden. Przypisek Korespondenta.

W broszurze, o któréj mowa, p. d'Avril usiłował, przedewszystkiém uczynić dla swoich rodaków (znanych powszechnie z nieuctwa w materyi jeografii) jasnemi i przystępnemi terytoryalne podziały narodowości, a oraz wzajemny stósunek ludów na Wschodzie; w konkluzyi podaje ogólną charakterystykę ruchu tych ludów i rozbiera pobieżnie, a raczéj tylko z lekka dotyka rozmaite podawane sposoby rozwiązania sprawy wschodniéj — sam zaś przechylać się najbardziéj zdaje ku systemowi federacyi słowiańskich ludów.

„Jeżeli Europa chce“, powiada p. d'Avril, „utrzymać niepodległość Wschodu i zneutralizować wpływ Moskwy, winna przedewszystkiém uspokoić miejscowe ludności, a to wyrzekając się, głośno i raz na zawsze myśli wszelkich podziałów, kompensacyi lub tym podobnego gospodarstwa obcych na Wschodzie bez udziału lub wbrew woli miejscowych ludności… Niech Europa będzie przekonaną o tém, że Serb chce pozostać Serbem, Czech Czechem, Grek Grekiem itd. i że żadna z tych ludności nie wzdycha za moskiewskiém jarzmem (czy nie za różowo w tym względzie patrzy p. d'Avril?)… Zarzucają także tym ludom, że dążą do powiększenia się lub do niepodległości! — Ale do czegoż mają dążyć? Czy chcielibyście przypadkiem, żeby Grecy modlili się do Boga o jak najdłuższe zatrzymanie muzułmańskiego półksiężyca na kopule św. Zofii?… Nie widzę dla czego Europa miałaby się sprzeciwiać dążnościom tych ludów do połączenia się między sobą za pomocą odpornych przymierzy… Federacya tego rodzaju byłaby rozwiązaniem sprawy Wschodniéj!“

P. d'Avril, jedném słowem jest zdania, że moskiewskie intrygi na Wschodzie o tyle tylko stronne, o ile tylko polityka państw Zachodnich budzi w nich nieufność; że trzeba jasno wywiesić sztandar postępu i sprawiedliwości, a wpływ moskiewski się zażegna: „Pour ne pas tomber dans l'absorde, voire même dans le ridicule, il faut, avant tout, être juste, et pour être juste, savoir se mettre à la place des autres…“

O Austryi powiada, rozbierany przez nas autor, że jeźli chce być zbawioną, winna przedewszystkiém równouprawnić zgromadzone pod jéj berłem ludy; sądzi on nawet że pod tym warunkiem Austrya mogłaby stanąć na czele słowiańskiéj federacyi.

Słowian i inne zamieszkujące wschodnią Europę ludy zaklina p. d'Avril, w imię własnego ich zbawienia, by się wzajemnie uściskały i by się zrzekły wzajemnych do panowania, jedne nad drugiemi, pretensyi; wezwanie to stósuje szczególniéj do Polaków w obec Rusinów, do Rumunów w obec Serbów, do Greków w obec Bułgarów itd. Gdyby nie te swary odwieczne, powiada autor, konfederacya słowiańska byłaby niedopuściła Turków do Europy!…

Dawno już nie czytałem we francuskim języku odnośnie do wschodniéj kwestyi coś tak jasno i ze znajomością rzeczy wyłożonego, jak powyższa broszura; co najbardziéj uderza w téj pracy, to jasne i wytrawne pojęcie zasady narodowości, która panu d'Avril, jak i nam, wydaje się kluczem dzisiejszym zawikłań europejskich nie tylko na Wschodzie, ale i w reszcie Europy. P. d'Avril umie odróżnić szczep (la race) od narodowości (nationalité), tak jak od niéj odróżnia religijne wyznanie. P. d'Avril nie dalekim jest od myślenia, że najlepszym środkiem niedopuszczenia fałszywych, ze złą wiarą czynionych stósowań zasady narodowości w polityce, jest popieranie całą siłą narodowości prawdziwych i energiczne protestowanie przeciw wszelkiemu fałszywemn wykładowi téj zasady.

Z Hiszpanii nic nowego. Subskrypcya na pożyczkę narodową postępuje zawsze żółwim krokiem; przechodzi już jednak cyfrę 100 milionów franków. Zapowiadają nowe zgromadzenia republikanów i monarchistów. Ministrowie hiszpańscy wydają dekreta, a don Carlos manifest, z którego podobno bardzo się w Hiszpanii śmieją. — W Anglii ruch wyborczy już prawie ustał, więc ustał i nawał ministeryalnych w tym kraju mów.

Przybyło tu kilka osób z kraju i straszliwe opowiadają rzeczy o tém, co się tam dzieje. Między innemi plaga samobójstwa miała się wzmódz do niesłychanego stopnia… Kilku właścicieli domów w Warszawie, przywiedzionych do rozpaczy kontrybucyami i spowodowaną przez nie ruiną, kilku urzędników Polaków, pozbawionych miejsc, i ich żony, i innych jeszcze kilka osób miały sobie w blizkich dość odstępach czasu poodejmować życie… rząd moskiewski, uderzony tém, miał ulżyć ucisku, miał wydać okólnik do duchowieństwa, wzywając je, by się zajęło podniesieniem ogólnego stanu moralności, przeciw któremu, w oczach rządu, owe samobójstwa świadczyć mają… Czy można daléj posunąć urąganie i szyderstwo!…

PRUSY.

* **Berlin**, 27 listopada. Dzisiejsze dwunaste plenarne posiedzenie izby poselskiéj rozpoczęło się o godzienie 10¼ z rana pod laską marszałka Forckenbecka. Przy stole ministeryalnym zasiedli ministrowie baron Heydt i Selchow. Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym zamieszczonym jest ustne sprawozdanie komisyi regulaminowéj o znaném piśmie posłów Krygera i Ahlmanna, w którém zaznaczają stanowisko, jakie na mocy swego mandatu w obec izby poselskiéj zajmują. Sprawozdawcą jest poseł Puttkammer i wnosi w imieniu komisyi, ażeby izba uchwaliła: zawezwać posłów Ahlmanna i Krygera do wykonania przysięgi na konstytucyą, a jeżeli tego uczynić nie będą chcieli, ogłosić mandaty ich za zgasłe i wezwać rząd, ażeby tenże nowe w ich miejsce wybory rozporządził. Natomiast poseł Mallinckrodt podał poprawkę, ażeby, w razie odmówienia wykonania przysięgi pomienionych posłów z izby wykluczyć, lecz nie orzekać, że ich mandaty zgasły. Na poparcie swego wniosku przytoczył przykład z parlamentu angielskiego, w którym kiedy chodziło o wykonanie przysięgi na konstytucyą przez żydów, a baron Rotschild wykonania odmówił, wykluczono go wprawdzie z izby, lecz mandatu jego nie uznano za zgasły. Poseł Kryger (z Hadersleben) odczytuje oświadczenie, w którém wywodzi, że kwestya wykonania przysięgi nie jest osobistą kwestyą sumienia, lecz kwestyą narodową, kwestyą międzynarodową. Pomiędzy innymi mówcami, którzy w kwestyi téj głos zabierali, przemawiał poseł doktor Libelt za poprawką Mallinckrodta, którą téż izba w końcu znaczną większością przyjęła. Ponieważ atoli poprawka nie była jeszcze drukowana, przeto tak nad nią jak i nad wnioskiem komisyi na najbliższém posiedzeniu jeszcze raz ostatecznie izba głosować będzie. Za poprawką Mallinckrodta głosowała lewica, narodowo-liberalni, lewe centrum, wolno-konserwatywni i Polacy, przeciwko konserwatywni Twesten, Müller (z Solingen) i inni. Następuje sprawozdanie komisyi regulaminowéj, czy mandat hrabiego Westarpa przez powierzenie mu komisorycznie administracyi starostwa w Hildesheim uważać należy za zgasły. Po krótkich rozprawach oświadczyła się izba przecząco. W końcu obradowano nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

Izba panów odbędzie jutro o godzinie 12 w południe posiedzenie plenarne. Na porządku dziennym zamieszczono; 1) zadowiadomienia tyczące się biegu rozpraw: 2) przyjęcie projektów królewskiego rządu.

Dług byłego miasta wolnego Frankfurtu n. M. wynosi obecnie 11,941,604 tal., z któréj to sumy przypada na dług ogólny 4,311,771 na dług kolei żelaznéj 3,666,114 tal. i na inne długi 3,969,719 talarów.

Jak słychać, miał poseł duński przy tutejszym dworze, pan Quaade, przywieść z Kopenhagi upoważnienie do układania się z hrabią Bismarckiem, po powrocie jego z Varzin, jeszcze raz w kwestyi Północnego Szlezwigu.

Krążą wieści, że minister rólnictwa p. Selchow ma ustąpić i być zastąpionym przez p. Knesebecka.

W Hanowerskiém zasuspendowano, jak donosi Deutsche Volks Zeitung, jednego z księży z inspekcyi Alfel, z powodu rozbierania w kazaniach wypadków z roku 1866.

FRANCYA.

* **Paryż**, 25 listopada. Paryski korespondent do Koeln. Ztg wyświeca, zkąd poszło, że ministeryalna prasa pruska poruszyła tych dni kwestyą rumuńską w swoich łamach i uznała za stósowne uniewinnić rząd pruski z wszystkich zarzutów i podejrzywań, o które go posądzano. Rząd cesarski według owego korespondenta nie miał podobno wcale w podejrzeniu politycznéj szczerości Prus w sprawie wschodniéj. Atoli gdy zewsząd zaczęto podnosić skargi na to, że Prusy przyczyniają się pospołu z Rosyą do mącenia w Mołdowołoszy, do popierania rozruchów i zawięzywania band zbrojnych, ażeby w ten sposób wyprowadzić co prędzéj kwestyą wschodnią na dzienny porządek europejskiéj polityki, polecił więc margrabia Moustier panu Benedettemu, ażeby to przedłożył dworowi berlińskiemu i zachęcił go do publicznego zaprzeczenia krążącym pogłoskom. Margrabia Moustier miał mieć według kolońskiego korespondenta głównie to na celu, ażeby przez takie publiczne wystąpienie zapobiedz niepotrzebnemu draźnieniu umysłów, które to draźnienie musiałoby z czasem osłabić wiarę w utrzymanie pokoju i niekorzystnie oddziaływać na stósunki ekonomiczne. Tymczasem zanim p. Benedetti powrócił do Berlina, myślano tam już naprzód, jakby położyć koniec wszelkim pogłoskom oskarżającym Prusy o knowanie intryg w kwestyi wschodniéj. W tym właśnie czasie pojawiła się księga czerwona cesarstwa austryackiego i treść jéj przeszła do łamów nietylko austryckiéj, ale i europejskiéj prasy. W księdze téj zawarte były jeżeli nie bezpośrednie to pośrednie zarzuty przeciw Prusom w myśli wyżéj nadmienionéj. Prasa wiedeńska rozbierała ten przedmiot obszernie i podniosła go do kategorycznego oskarżenia. Równocześnie zapowiedziano w sejmie węgierskim interpelacyą o stan rzeczy w Rumunii i w ogóle na Wschodzie. Interpelacya miała znaleść uzasadnienie w potrzebie czuwania nad bezpieczeństwem cesarstwa austryackiego w obec niespokojnego sąsiedztwa z wschodniéj strony. Prasie pruskiéj nie wypadało już teraz milczeć i w ten sposób powstały owe artykuły ministeryalnéj Nordd. Allg. Ztg. Ostatni z owych dwóch artykułów organu hr. Bismarcka obrócił bardzo zręcznie zarzut wymierzony na Prusy przeciw wiedeńskim centralistom. Zdaniem organu hr. Bismarcka wiedeńscy centraliści, nigdy nie zmęczeni w swoich dążnościach, ażeby zapanować w Austryi nad innemi narodowościami, które w jéj skład wchodzą, chcieli tym razem wytężyć swoje siły i do dopięcia swego celu pozyskać Węgrów. Dla tego téż przedstawiali, jak by położenie cesarstwa było zagrożone od strony Wschodu i o tyle niebezpieczne, o ile się w wschodnie sprawy miał mięszać tak silny wróg, jak Prusy. O ile wyznanie berlińskiego pisma zgadza się z prawdą rzeczywistości, trudno powiedzieć, wykaże to przyszłość. Tu wypada nam tylko tyle dodać, że artykuły powyższe Nord d. Allg. Ztg zostały w Paryżu dobrze przyjęte.

Rząd uskromiwszy się nieco z demonstracyami, które mu nie bardzo były na rękę, zajmuje się obecnie tém gorliwiéj wyborami. Wybory deputowanego w miejsce zmarłego Havina, który był posłem departamentu Manche, przypadną jeszcze w grudniu. Rząd liczy głównie na lud wiejski, w którym widzi swoję podporę. Opozycya nie wiele korzystała z ostatnich wypadków, poruszających Francuzów. Nadzieje, że przyjdzie do zorganizowania sił, zawiodły. Demokraci czystéj wody nie chcą nic słyszeć o ustępstwach; porzucili oni kandydaturę Guéroulta, ponieważ nie ogłosił w piśmie swoim subskrypcyi na pomnik Baudina, Olliviera, bo zanadto podzielał w téj mierze zdanie Girardina, wreszcie Darimona, bo im się zupełnie przeniewierzył. Natomiast stawili na liście kandydatów następnych: pp. Rocheforta, Tenota, autora historyi 2 grudnia, i adwokata Gambettę. Liberalna prasa paryska podraźniona w ostatnich dniach przez rząd, liczy, wiele potrzeba procesów prasowych, ażeby rząd zgubić w opinii publicznéj. Rządy Ludwika Filipa wytoczyły 1179 procesów prasowych, skazały publicystów razem na 3141 lat i 8 miesięcy więzienia, na 7,110,500 franków kary i nadto przyprawiły o śmierć 55 dzienników. Minister spraw wewnętrznych p. Pinard, który najwięcéj przyczynił się do prześladowania prasy, dąży widocznie do tego, jak się wyrażaja liberalne pisma paryskie, aby wstrząsnąć obecnym rządem na golgocie opinii publicznéj.

Rada ministeryalna, zapowiedziana w tych dniach, zostanie odroczoną. Cesarz, widząc, jak mało są z sobą zgodni jego ministrowie, zamierza podobno z każdym osobno naradzić się o sprawach publicznych.

Królowa Izabella otrzymała zaproszenia w trzeciéj seryi do Compiègne i przyjęła takowe. Będzie ona tam występowała jako księżna z Aranjuez, który to tytuł zatrzyma nadal. Jéj synek, książę Asturyi, przyjmie także tytuł hrabiego Andajur. Z téj zamiany tytułów nie ma jednak wynikać, ażeby królowa Izabella miała się zrzekać praw swoich lub syna swego do korony hiszpańskiéj; tytuły przyjęte zostały tylko dla tego, ażeby usunąć potrzebę występowania z królewską okazałością.

Zmarły Rotszyld zapisał każdemu z swych urzędników, którzy u niego pracowali przez lat dziesięć, 2500 franków rocznéj renty.

ANGLIA.

* **Londyn**, 24 listopada. Wczoraj wybrano w trójkolorowym królestwie 40 nowych członków do parlamentu, z których jest 25 konserwatywnych a 15 liberalnych. To téż psasa konserwatywna i ministeryalna cieszy się niezmiernie z tego wypadku, który jednakowoż nie zapewni konserwatystom większości w parlamencie, bo liberalni już obecnie liczą 561 członków. Wybory wczorajszego dnia wypadły dla tego dość niepomyślnie dla liberalnych, ponieważ odbywały się między farmerami, którzy pozostają pod wpływami angielskiéj arystokracyi i duchowieństwa, którzy na nich nie mały wywierają nacisk. Pieniądz, którym dotąd kupowano głosy mniejszą już odgrywa rolę przy wyborach z powodu billu przeciw przekupstwu, ale za to grozi arystokracya angielska swoim dzierżawcom wypowiedzeniem kontraktów a duchowieństwo opowiada straszne rzeczy o zamiarach stronnictwa p. Gladstona. Duchowieństwo angielskie używa w celach rządowych nietylko ambony, ale każdéj sposobności tak publicznéj jak i nadarzającéj się w stósunkach prywatnych, ażeby przedstawić wiernym, że pan Gladstone dąży do zupełnego zniesienia kościoła protestanckiego, ażeby otworzyć katolikom przystęp do większego wływu na sprawy publiczne. Niezamożni farmerzy, pozostający pod wpływami duchowieństwa i groźbami torysowskich posiedzicieli, chcąc nie chcąc, muszą ulegać naciskowi ich agentów. Ich przekonanie i odwaga cywilna nie jest dość silną, aby mieli dla względów politycznych poświęcić względy własnego interesu. Jednych uwodzi nadzieja, że ich pan okaże się dla nich przy odnowieniu kontraktu względniejszym, inni obawiają się stracić stósunków, od których zależy ich byt, dla tego téż wszyscy ulegają, ile że nie są związani żadną organizacyą. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że gdyby się liberalni farmerzy tak solidarnie związali, jak to czynią robotnicy w fabrykach, gdyby się razem oparli swym właścicielom, miałyby się sprawy zupełnie inaczéj. Ale tak nie jest, i nie tak łatwo dałaby się utworzyć tego rodzaju organizacya na wsiach, jaka istnieje po miastach, gdzie ludność jest gętszą i porozumienie łatwiejsze.

Wczoraj wyprawili tu Fenianie demonstracyą na uczczenie pamięci zeszłego roku w Manchester straconych trzech Fenian Allena, Larkina i O'Briena, którzy, jak wiadomo, zostali wskazani na śmieć za zabójstwo policyanta Bretta i odtąd uchodzili w oczach Fenian za męczenników. Demonstracyą tę urządzał osławiony Finlen, którego żadne z angielskich towarzystw przemysłowych nie chciało przyjąć na członka. Kilka tysięcy ludzi zebrało się na Hydeparku i odprawiło rodzaj nabożeństwa żałobnego. Finlen mimo deszczu ulewnego, który gwałtownie padał, wystąpił z mową jeszcze gwałtowniejszą, rzucał gromami na arystokracyą angielską i przedstawiał konieczność utworzenia irlandzkiéj rzeczypospolitéj. Zgromadzeni, przywtarzając mówcy, rzucali czapkami w górę i rozeszli się nie dając policyi żadnego powodu do interwencyi.

W Irlandyi odbywają się, wybory śród wielkich niepokojów i często przychodzi do zajść gwałtownych. W Armagh odbywały się wybory zeszłéj soboty. Irlandczycy, podburzeni przez pewnego księdza katolickiego, napadli na cały komitet wyborczy złożony z Anglików, tak że ci musieli się ratować ucieczką. Zawezwano dwie kompanie piechoty, szwadron huzarów i 240 policyantów, ale lud irlandzki stawił silny opór. Huzarzy powitani z okien kamieniami i butelkami, które się rozbijały o głowy koni i takowe w popłoch wprawiały, musieli się cofnąć. Gdy jednakowoż dwóch żołnierzy dało ognia i zabiło jednego Irlandczyka, zaczęły zebrane tłumy ustępować, w końcu zostały zupełnie przez huzarów rozbite.

Królowa angielska i pruski następca tronu wraz z swą małżonką zabawią do połowy grudnia w Windsorze, święta Bożego Narodzenia zaś przepędzą na wyspie Wight blisko Osborne.

W Birmingham urządzają wystawę bydła na przyszły tydzień, na którą zapisano już 3293 sztuki. W tych dniach odbędzie się także wystawa psów, na którą zapisano dotąd 806 sztuk.

HISZPANIA.

* Przy nadzwyczaj wielkim natłoku ludu odbył się 22 m. b. pierwszy przegląd garnizonu madryckiego w obecności ministra wojny. Szesnaście tysięcy wojska, składającego się z piechoty, strzelców, ułanów, huzarów i artyleryi pod dowództwem jenerała Caballos zajęło w prostéj linii Prado pod miastem, sięgając jedném skrzydłem aż do kanału Manzanares. Wojsko, dobrze ubrane, przedstawiało widok wcale marsowy. Tylko strzelcy mają karabiny odtylcowe, inne zaś pułki są jeszcze zaopatrzone w broń starego systemu. Jazda ma ogóle dobre konie, mianowicie oficerowie, tak samo zaprzęg artyleryi jest równie wyborny. Prim wyjechał po raz pierwszy w ubiorze jenerała kapitana, ozdobiony trzema gwiazdami, o pół do pierwszéj z południa, za nim posunął się liczny sztab. Lud powitał Prima nieustającemi okrzykami, orkiestry pułkowe zagrały hymn królewski, na znak dany przez marszałka ucięły nagle w takcie i zaczęły grać narodowy hymn Riego. Rzęsiste oklaski zagrzmiały śród zebranych tłumów, które oczywiście nie domyślały się wcale tego, że to było już naprzód dla ich przyjemności umówione. Przejechawszy całą linią wojska w podłuż i powróciwszy przed czoło jego, odczytał marszałek donośnym głosem rozkaz dzienny, w którym główny przycisk położony był na potrzebę karności i posłuszeństwa. Po odczytaniu rozkazu dziennego zaczęły wojska defilować przed marszałkiem, co trwało aż do godziny drugiéj. Z balkonu pałacu ministerstwa wojny przypatrywała się przeglądowi wojska hr. Reus w towarzystwie kilku dam. Wielu podziela to zdanie, jakoby jenerał Prim więcéj się miał przyczynić do zdezorganizowania wojska, aniżeli do zorganizowania jego. Bardzo wielu oficerów podało się do dymisyi, mianowicie z batalionów strzelcckich i to z powodu, że Prim posunął bardzo wielu oficerów wątpliwego charakteru politycznego na wyższe stopnie, oprócz tego zamianował oficerami 300 sierżantów, nie posiadających stósownego wykształcenia. Niektórzy jednak bronią marszałka, twierdząc, że uczynił to z konieczności, z braku oficerów, po ustanowieniu formy rządu ma jednakowoż tych tylko zatrzymać przy swych stopniach, którzy złożą odpowiednie egzamina.

Madrycka Epoca pisze z 22 b. m.: „Propaganda republikańska jest bardzo czynną na prowincyach i dzięki staraniom pp. Orense, Castelara i Garrido robi z każdym dniem coraz większe postępy. Na zgromadzeniu republikanów w Walencyi wniósł Garrido, aby przedłożyć Esparterze prezydenturę, zalecając przytém republikanom, ażeby zachowali jak największy porządek i legalnemi środkami dążyli do dopięcia celu. Zgromadzenie liczyło do 3000 osób.“ Espartero jest jednakowoż dalekim od wszelkich osobistych zamiarów i wyrzekł się takowych publicznie w otwartym liście, wystósowanym do gubernatora Salamanki. W liście tym wzywa Espartero do popierania rządu prowizorycznego i ubolewa, że zwołanie Kortezów tak długo się ociąga.

Telegramy, jakie dzisiaj otrzymaliśmy z półwyspu pyrynejskiego, brzmią, jak następuje:

Madryt, 26 listopada. Olozaga wyjechał do Paryża.— Pewien brukselski dom bankowy ofiarował municypalności madryckiéj czterdzieści milionów franków pożyczki na wykonanie robót publicznych.

Madryt, 27 listopada. Urzędowa Gaceta de Madrid zawiera rozporządzenie ministra sprawiedliwości pana Romeo Ortiz, tyczące się reorganizacyi sądu najwyższego; ma on się składać w przyszłości z trzech senatów, z których każdy ma mieć prezesa i ośmiu radzców. — Podpisy na pożyczkę dochodziły wczoraj wieczorem do 290 milionów realów.

Madryt, 27 listopada. Na zapowiedziane na niedz zgromadzenie republikańskie spodziewają się tu powr pp. Castelar i Orense. — Stan zdrowia marszałka Serr polepsza się.

Telegramy.

Petersburg, 26 listopada. Donoszą z Carogrodu syjskiéj ajencyi telegraficznéj, że Turcy przygotowują Kandyi wielką wyprawę przeciw Sphakii. Stósunki Porty do Rumunii polepszyły się od czasu zjazdu ksi Karóla z Sabri baszą.

Wiedeń, 27 listopada. Izba panów. Obrady na wem obrony. Przy dyskusyi jeneralnéj oświadczył Schmerling, który za prawem przemawiał, że uważ rzecz konieczną, aby reprezentacya kraju objawiła gło że ożywiona jest ideami pokojowemi a daleką będą wszelkiéj polityki zaborów, tworzy wojsko jedynie obrony przeciw zaczepkom zewnętrznym. Przy dysk specyalnéj przyjęto następnie paragrafy 1—11 w brz niu, przez izbę niższą uchwaloném i po krótkiéj dysku

Tryest, 26 listopada. (Poczta wschodnia). Ate 22 listopada. Onegdaj odpłynął p. Petropolacki z ki set ochotnikami, dwoma armatami górskiemi i potrzeb usługą do Kandyi. Pułkownik Coroneos uda się za n w dniach najbliższych z tysiącem ochotników.

Paryż, 27 listopada. Wydawcę Revue politiqu pozwano na przyszły wtorek przed sąd. Pogłoska, rząd zamierza wstrzymać wydanie broszury, zawierają debaty sądowe w sprawie Baudina, jest według Cons tutionnela bezpodstawną.

Florencya, 27 listopada. Komunikacya kolejowa m dzy Padwą a Bononią, zerwana przez ostatnie wyle zupełnie znów jest przywróconą. — Z Neapolu donos że lawa po kilkodniowym silnym wybuchu Wezuwiu a końcu po wyrzuceniu wielkiéj ilości popiołu ustała pr wie zupełnie.

Londyn, 26 listopada. Dziś przed południem o 9 g dzinie w kopalni węgla w Scowroth pod Wigan w hrabstw Lancaster) miał miejsce okropny wybuch. Dotąd wyni siono 57 trupów. Sądzą, że w czasie wybuchu było 3 robotników w kopalni zatrudnionych; jedna tylko stro kopalni nie została uszkodzona.

Londyn, 27 listopada. Dom bankowy Schroeder p ści w obieg pożyczkę na koléj żelazną charkowsko-kr menczugską. Suma ogólna obligacyi, jakie dom ten wysta do subskrypcyi, wynosi 1,300000 funtów szterlingó Cena subskrypcyjna ustanowiona na 80, co z potr ceniem rabatu przy wpłatach pełnych daje cenę netto 77

Kopenhaga, 26 listopada. Spodziewają się tu w ni dzielę przybycia księcia i księżnéj Wales.

Bukareszt, 27 listopada. W mow sejm zagajającéj oświadczył książę, że w wnętrzne stósunki kraju, stósunki zagran czne i finansowe są wyborne i że krajow środki komunikacyjne pomnażają się. Rzą zadość uczynił zawsze nałożonym przez tr ktat paryzki i przez położenie kraju obowi zkom neutralności. Konwencye z Austryą Rosyą są dowodem dobrych z zagranicą stó sunków. W końcu napomina mowa od tron do jedności i zaniechania niesnasek pomiędz stronnictwami.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 28 listopada. **Sejmik gospodarski** w To runiu odbędzie się, jak pisze Gaz. Toruńska, prawdopodobni w dniach 22 i 23 lutego roku przyszłego. Równocześnie zwo łane zapewne będzie walne zebranie akcyonaryuszy banku kre dytowego pod firmą Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. W pierwszy dzień sejmiku przyjdą pod obrady kwestye, mogące interesować włościan, aby tymże ułatwić tak pożądane wzięci udziału w sejmiku. Jeżeli nie zajdzie zmiana, to pierwszego dni odczytane będą rozprawy: „O wpływie naszych Towarzystw rol niczych na poprawę gospodarstw włościańskich“, i „O zadaniu wpływie i potrzebach szkoły ludowéj.“ Następnego dnia ma by odczytaną rozprawa „O prawno-politycznych stósunkach większy majątków ziemskich w Prusach Zachodnich“ i druga „O organizacyi gospodarstw dworskich.“ Nadto wybrane na drugim sejmiku komisye zdadzą sprawę z czynności swoich, a w końcu bio rący udział będą mieli sposobność poruszyć i inne przedmioty prze postawienie wniosków do uchwał lub w inny sposób podobny „Spodziewać się należy“, dodaje Gazeta Toruńska, „że i trzeci sejmik toruński wzbudzi udział obywateli równie znaczny i obfity w następstwa, jak dwa poprzednie. Mianowicie mamy nadzieję, że przybędzie wiele osób z Księstwa wziąść udział w naszych obradach. Chodziłoby o to tylko, aby się wcześni porozumieć co do dni zebrań, aby walne zebrania towarzystw po znańskich nie kollidowały z zjazdem tutejszym. Sejmiki toruń skie są zjazdami wolnemi, może brać w nich udział każdy, be względu na to, z któréj prowincyi pochodzi i do jakich towarzyst należy lub nie należy. Sejmiki nie stanowią żadnéj korporacy żadnego ciała związanego ustawami, nikogo do niczego nie obo wiązują formalnie; wpływ uchwał sejmików ogranicza się tylk na zakres przekonań; mają one służyć za pole dyskusyi i ściera nia się zdań, które przaz wymianę wyjaśniają się, pro stują i rosną w potęgę samą siłą moralną prawdy w nich z wartéj.“

— * Wczoraj wieczorem na wielkiéj sali bazarowéj odczy tał dr. **Osowicki** rozprawę: „O siłach przyrodzonych, ich źródl i wzajemnym do siebie stósunku.“ Prelegent wskazał w swy jasno napisanym wykładzie na pierwszorzędne siły, które głów odgrywały i odgrywają rolę przy tworzeniu się i dalszych prze mianach wszechświata i wyświęcając wzajemny stósunek tych sił do siebie, zwrócił uwagę słuchaczów na ostatnie wyniki na przyrodniczych, które dążą do wytłómaczenia całéj tajemnic przyrody przez jednę siłę fizykalną i do podciągnięcia wszystkich dotąd znanych praw przyrodzonych pod jedno prawo ogólne Publiczność była bardzo licznie zgromadzoną i to głównie prze świat piękny reprezentowaną, podczas gdy płeć męzka dostawił stósunkowo dość szczupły zastęp słuchaczów. Następna pre lekcya przypadnie w środę. P. H. Feldmanowski będzie czy tał o dziełach Korsaka.

— * Tych dni przejeżdżała przez nasze miasto **para no wożeńców**: dziarski Galicyanin w żupanie i kontuszu z wylo tami, przy karabeli, uwoził Wielkopolankę z rodzinnego gniazd do stolicy Rusi Czerwonéj. Był to p. Eugeniusz Supiński, sy znakomitego ekonomisty ze Lwowa, z młodą żoną, córką sza nowanego powszechnie współobywatela naszego p. Józefa Mro zińskiego.

— * W tych dniach ma wyjść, jak słychać, rozporządzenie modyfikujące dostarczanie **formularzy do asygnacyi poczto wych** przez urzędy pocztowe. Powodem do tego jest, że z ode branych formularzy do asygnacyi przez publiczność z poczt zale dwie 30 do 40 procent zostało użytych, reszta ginęła.

— * Na onegdajszém nadzwyczajném **posiedzeniu repre zentantów miasta** przystąpili członkowie tegoż zgromadzenia d petycyi, wystósowanéj przez magistrat do izby poselskiéj, a tyczą céj się projektu do nowego prawa szkólnego. Petycya wywodzi że, w obec w paragrafie pierwszym pierwszego rozdziału projektu postanowionéj zasady wyłącznego obowiązku gmin miejskich d ustanowiania, wyposażania i utrzymywania szkół elementarnych gminy te, mianowicie miasta nad 2500 dusz ludności liczące (Tyt 8 ordynacyi miejskiéj) powinny być bronione w prawie swém ad ministrowania samodzielnego szkół tych pod względem organiza cyi, kierownictwa i obsadzania nauczycielami stósownie do uzna néj przez nie potrzeby ludności, nawet na zasadzie simultannéj, nie uwłaczając prawu nadzoru wykonywanego przez państwo. Dwóch obecnych reprezentantów Polaków, lubo się zgodziło w za sadzie na myśl główną petycyi, z powodu jednakże, że szkoły si multanne w naszém Księstwie mogłyby przynieść uszczerbek uczą céj się młodzieży polskiéj, głosowało przeciwko petycyi.

— * Trzech świeżo uwolnionych z **Rawicza więźniów** skradło wspólnie z pewnego składu przy Starym Rynku onegda kilka szali. Podczas kiedy jeden z nich kupca zabawiał, udając, że chce od niego nabyć pewną ilość towarów, koledzy jego wy obie kilka szali bezpłatnie i znikli z niemi. Udało się atoli z nich schwytać i skradzione szale im odebrać.

— * **W Toruniu** wybrano do rady miejskiéj z Polaków p. sława Łyskowskiego.

— * Na dotkniętych powodzią **Szwajcarów** złożyli: Pan sław Rogaliński z Cerekwicy 4 tal. — Ogółem **68** tal. **27** 25 franków **84** cent. Dawniéj zebrane **500** tal. i **150** odesłaliśmy już na miejsce przeznaczenia.

— * Na **Zarysy historyczne** pana Kalickiego złożyli płatę: Pan Mieczysław Rogaliński z Cerekwicy 1 tal.

— Mosk. Wied. donoszą, że miasteczko **Tulczyn** na zostanie przez hrabiego P. S. Strogonowa (ożenionego z Po- posiadacza miasta Niemirowa. Układy z panem Abazą ne. Tulczyn ma być kupiony za 30 milionów franków. o wynagrodzenia likwidacyjnego należy się z tego majątku 000 rs.

— * **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę dnia 29 listopada, rnina biskupa; w kalendarzu słowiańskim Przemy- Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o godzi- minut 55.

Dnia 29 listopada 1428 roku urodzenie Kazimierza Jagiel- yka: — 1466 traktat toruński z Krzyżakami; — 1480 śmierć osza; — 1494 potwierdzenie przywilejów ziem pruskich; — wjazd Aleksandra na koronacyą do Krakowa; — 1662 het- Wincenty Gosiewski rozstrzelany przez żołnierzy; — 1770 yacy zajmują Spiż; — 1830 powstanie narodu pol- ; — 1859 doktor Browacki skazany w Paryżu na wię-

Pojutrze, w poniedziałek dnia 30 listopada, Andrzeja ola; w kalendarzu słowiańskim Ludosława. Wschód o godzinie 7 minut 42, zachód o godzinie 3 minut 54. Dnia 30 listopada 1432 roku pobicie Rusinów pod Mora- ; — 1808 Polacy zdobywają Somo-Sierra.

(β) **Ostrów,** 23 listopada. Dnia dzisiejszego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa rólniczego powiatów ple- kiego i odolanowskiego. Członkowie tą razą dosyć licznie romadzili, lecz nie o tyle, jak to już inną razą bywało. iast włościanie z okolicy Ostrowa na każde zebranie dosyć się zgromadzają i widać w tych ludziach, że ich zebrania rzystwa rólniczego prawdziwie zajmują. Liczba członków się tu wzmaga, tak i na tém posiedzeniu znowu zapisało nowych członków, między tymi 3 włościan. Po przyjęciu ków, sekretarz odczytał zgromadzeniu sprawozdanie roczne cyi. W takowém zapatrując się na czynności Towarzystwa u upłynionego, zadawalniający bardzo okazał się rezultat, Towarzystwo nie tylko urządzeniem wystawy pleszewskiéj innemi pracami dało dowód o swojéj ciągłéj czynności, ró- i liczba członków się w tym roku powiększyła i składki ie wszystkie już zebrane zostały. Śmierć nieubłagana wy- Towarzystwu dwóch czcigodnych członków, a to pana Sa- Czyrnera z Kwiatkowa i Ks. Lewandowskiego z Jarocina. ich pamięci. Postawione na porządku dziennym pytanie: korzyści przyniosła nam wystawa pleszewska? wywołało o żwawą dyskusyą, głównie w pytaniu, jakie bydło najko- niéj jest chować w stósunkach naszych gospodarczych. Po- ż spóźniona pora nie dozwoliła do końca wyczerpnąć cał- éj dyskusyi, odłożona została taż znowu do następnego zgro- enia. Walne zebranie Towarzystwa centralnego w Po- u, które się odbyć ma 16 i 17 grudnia zgromadzeniu zono z życzeniem, aby jak najwięcéj członków tam udać się o.

We Wrocławiu wychodząca gazeta rólnicza Schlesische wirthschaftliche Ztg, będąca jedną z lepszych agronomicznych, szczególnie zasługuje na naszą uwagę, iż e dosyć często stósunki gospodarcze W. Księstwa Poznań- nie tylko z wszelką bezinteresownością i bezparcyalnością, wszem potrafi sprawiedliwie osądzić i pochwalić to, co jest ały godne. W numerze 47 z 19 listopada artykuł podany staw a statystyczny stósunek Towarzystw agronomicznych u prowincyi następny:

Prowincya Pruska: 3700 dóbr z posiadłością samodzielną 000 morgów i 92 Towarzystw, przeto 1 Towarzystwo na 40 i 232,000 morgów.

Prowincya Pomorze: 2483 dóbr z posiadłością samodzielną 000 morgów i 38 Towarzystw, przeto 1 Towarzystwo na 65 i 145,000 morgów.

Prowincya Brandenburgska: 2447 dóbr z posiadłością sa- ielną 5,490,000 morgów i 62 Towarzystw, przeto 1 Towarzy- na 36 dóbr i 89,000 morgów.

Prowincya Szlązka: 3718 dóbr z posiadłością samodzielną 000 morgów i 72 Towarzystw, przeto 1 Towarzystwo na 51 i 105,000 morgów, i

W. Księstwo Poznańskie: 2015 dóbr z posiadłością samo- ą 6,176,000 morgów i 67 Towarzystw, przeto 1 Towarzy- na 67 dóbr i 205 000 morgów.

Artykuł powyższy przyznaje, że W. Księstwo Poznańskie da dużo gospodarzy, którzy nie tylko na równi stoją spodarzami niemieckiemi, ale nadto posiada Księstwo wybi- nakomitości gospodarze, kończy temi słowy: Wystawa ple- ka była ściśle wziąwszy demonstracyą polskich gospoda- która okazać miała i też okazała, że ci swoje stano- i swoje zadanie tak dobrze a może i lepiéj rozumieją jak

(x) **Od Rawicza,** 26 listopada. Osobowa poczta, w roku cym między Pogorzelą a Krobią zaprowadzona, z dniem wczo- ym zmienioną została o tyle, że z Krobi odchodzi do Pogo- raz na dzień o 11 godzinie w nocy, po nadejściu poczty janowa, a wychodzi z Pogorzeli o $12\frac{1}{4}$ godz. w południe wrotem i przybywa do Krobi krótko przed trzecią i łączy pocztą odchodzącą o tym czasie do Bojanowa. W skutek esionych zażaleń ze strony okolicy Pogorzeli jest podobno arem dyrekcyi pocztowéj zaprowadzić pocztę między Pogo- a Krotoszynem przez Koźmin. Zamiar ten, zasługujący na lkie uznanie i poparcie, położyłby tamę niejednym niedogo- ciom, na jakie Pogorzela i okolica w stósunku do Krotoszyna, miasta powiatowego ze siedzibą władz powiatowych i naj- szego, wystawioną dotąd była.

Kacencye sądowe w roku przyszłym odbywać się będą w na- jących terminach: 1) w Bojanowie od 11 do 14 stycznia, od 4 marca, od 12 do 15 kwietnia, od 19 do 22 maja, od 5 do ca, od 1 do 4 września, od 4 do 7 października i od 22 do stopada; 2) w Jutrosinie: od 18 do 23 stycznia, od 8 do 13 , od 26 kwietnia do 1 maja, od 14 do 19 czerwca, od 12 lipca, od 13 do 15 września, od 18 do 23 października 29 listopada do 4 grudnia.

W Skoraszewicach odbyła się wczoraj uroczysta introduk- tamtejszego proboszcza, w połączeniu z uroczystością odpu- ą św. Katarzyny. Ks. Szczygłowski po uzyskaniu prezenty eneficium w Skoraszewicach i po blisko dwuletnim a gorli- zarządzie téjże parafii, złożywszy poprzednio przepisane mina, uzyskał w roku bieżącym kanoniczną instytucyą a wczo- w urząd uroczyście wprowadzonym został, przez księ- dziekana Śmitkowskiego, przy współudziale okolicznych ownych i licznie zgromadzonych parafian. W charakterze isarza duchownego przemówił najprzód ks. dziekan do uro- stującego i w serdecznéj przemowie przedstawił parafianom pasterza a pasterza wzywał i zachęcał do gorliwego owania obowiązków. Od serca płynące słowa czcigo- o mówcy serdecznie solenizanta wzruszyły. Podczas mszy celebrowanéj przez miejscowego pasterza, wstąpił na ambonę Zingler, proboszcz z Łaszczyna i przemówił o obowiązkach fian do swego pasterza.

W Rawiczu od pewnego czasu pojawiają się znaczne kra- że a mimo niezwykłéj czujności ze strony policyi, niezdołano d szajki złodziejskiéj wykryć. Z powodu tego postanowiła scowa policyjna władza ustanowić posadę nadstróża.

Dnia 16 b. m. obchodzono w Pogorzeli stuletnią pamiątkę żenia bractwa strzeleckiego balem, ze współudziałem wszyst- braci, ich żon i familii. Uroczystość tę zagaił miejscowy mistrz jako prezes bractwa przemową do zgromadzonych olskim i niemieckim języku, poczém muzyka, umyślnie na ten ze Wschowy sprowadzona, zagrała i puszczono się w swobo- pląsy. Bawiono się wesoło i ochoczo aż do poranku. W mia- zku tém, za staraniem miejscowego proboszcza ks. Wyrzy- skiego, zaprowadzono czytelnią i podobno z niezłym sku- m.

?! **Września,** 25 listopada. Szkoła nasza katolicka była ongi daleko szczęśliwszą, aniżeli obecnie. Szczyciła się bowiem rektorem, utrzymywanym wyłącznie niemal z funduszów królewskiéj rejencyi, boć te 10 sgr., które rodzice zamożniejszych uczni, uczęszczających do klasy rektorskiéj, miesięcznie opłacać musieli, bardzo tylko lichą sumkę uczyniły. Liczba chłopców, którzy w mowie będącą szkołę zwiedzali, z każdym rokiem w ostatnich czasach co raz to więcéj się uszczuplała, aż w końcu — co się naturalnie już przed pięciu laty przeszło stało — wysoka władza dla téj przyczyny rektorat zniosła zupełnie, a tak to wielkie dobro postradaliśmy. Dopiero kiedy brak takowego znacznie dał nam się we znaki, zaczęliśmy się o jego przywrócenie starać. Przed rokiem obecny dozór szkólny przy układaniu nowego etatu starał się wszelkiemi siłami nie o najniższego nauczyciela — jak to od 1 lipca r. b. nastąpiło — lecz o najwyższego t. j. rektora. A i dotąd jeszcze bezustannie krząta się, ażeby zamiar ten do skutku doprowadzić. Wszelkie jednakże prace, zabiegi i starania, z takim zapałem i gorliwością podejmowane, nie odniosły dotychczas pożądanego rezultatu. Mimo to, iż tylokrotnie zawiodły oczekiwania, pomnąc na słowa: Kto puka temu otworzą, połączyli się członkowie zarządu szkólnego z obywatelami wszelkich narodowości, by postarać się o wsparcie rejencyi, lub w ostatecznym razie o wyższą szkołę prywatną, przy któréj włącznie z rektorem ma trzech pracować nauczycieli. Jakoż przed tygodniem w sobotę zebrał się w tym celu wybrany komitet, złożony z najpierwszych obywateli miasta i wyższych urzędników, ażeby naradzić się ostatecznie co dotyczy środków do dopięcia tego przedsięwzięcia. Właśnie w téj chwili, kiedy to piszę, ukończył się obór jednego reprezentanta miasta w miejsce zmarłego ś. p. dr. Tabernackiego. Większością głosów przeszedł miejscowy lekarz, p. dr. Pernaczyński. Oddać trzeba naszym oborcom, iż tą razą dosyć sumiennie poczuli się do swoich obowiązków. Były w téj mierze jeszcze małe uchybienia ze strony niejednego, lecz już o tém na teraz przemilczę. Tak więc już dwa z urzędów miasta naszego, które zmarły dr. Tabernacki z prawdziwą chlubą i poświęceniem piastował, obecnie są obsadzone. Przed dwoma czy trzema tygodniami obrano już nowego prezesa rady miejskiéj, o czém wam swego czasu doniosłem.

W ostatni piątek mróz porządnie uchwycił, wieczorem było nawet 11 stopni w mieście; śnieg dosyć znacznie pokrył pola i ogrody tak, że w jednym dniu naraz zima, w całém znaczeniu tego wyrazu, nam się pokazała. Na drugi dzień jednak nieco zwolniało, a dziś mamy zupełnie łagodne i miłe powietrze.

(i.) **Szamotuły,** 26 listopada. W zeszły piątek wieczorem przeniósł się do wieczności tutejszy proboszcz ksiądz Kazimierz Kozubski, licząc dopiero 52 lat wieku. Zmarły przewodniczył tutejszéj parafii 8 lat i potrafił sobie przez ten czas zaskarbić miłość nietylko owieczek, jego pieczy powierzonych, lecz i współobywateli innych wyznań. To też w orszaku jego pogrzebowym widziałeś reprezentowane wszystkie stany, narodowości i wyznania. W niedzielę wieczorem o godzinie 4 odbyła się eksportacya zwłok do kościoła farnego, w którym po raz pierwszy po renowacyi odbywało się w owym dniu nabożeństwo, przy czém ksiądz Zientkiewicz, proboszcz z Obiezierza, w wymownych słowach przedstawił zasługi zmarłego. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo żałobne. Sumę celebrował ksiądz Nowak, siostrzeniec zmarłego, a ksiądz Piszczygłowa, proboszcz z Psarskiego, w świetnéj mowie pogrzebowéj przeszedł tak czynne życie nieboszczyka. Nim wam kto z bliższych zmarłemu przyśle dokładny życiorys ś. p. ukochanego naszego pasterza, zamieśćcie chociaż następnych kilka mi znanych ustępów z jego życia. Zmarły urodził się w Piątkowie pod Środą w roku 1816 i uczęszczał późniéj do gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Młodzieniaszkiem będąc, bo licząc zaledwie lat 15, pobiegł podczas powstania polskiego w roku 1831 oddać dług winny swéj ojczyznie, a zaciągnąwszy się w szeregi narodowe, walczył jako ułan słabemi siły aż do upadku tak świetnie poczętego dzieła. Powróciwszy do kraju, odsiedział za udział w powstaniu przeciwko Rosyi czteromiesięczne więzienie w Koźminie; prócz tego zakazano mu się kształcić daléj na którymkolwiek z zakładów pruskich. Chcąc jednakże pozwolenie uczenia się uzyskać, wstąpił dobrowolnie do wojska, a po wysłużeniu zgłosił się do seminaryum nauczycielskiego. Przyjęto go, lecz już po roku znowu wydalono. Dopiero późniéj zdołał ukończyć studya, poczém sprawował przez trzy lata urząd nauczyciela elementarnego. Mając chęć poświęcenia się stanowi duchownemu, udał się do Warszawy, gdzie wstąpiwszy do seminaryum duchownego, w roku 1845 wyświęcony został na kapłana. Jako takiego poznał biskup Łubieński, polubił i wziął za swego kapelana. Późniéj powrócił do Księstwa, gdzie w r. 1861 objął probostwo w Szamotułach.

— * **Wylew wody w salinach wielickich.** O wybuchu źródła słodkiego w Wieliczce i wylewie wody w salinach podaje jeden z współpracowników Czasu, który się przekonał naocznie o donjosłości całego zjawiska w Wieliczce, następujące sprawozdanie:

„Wyjechawszy z Krakowa pod wrażeniem pogłosek obiegających, sądziłem, że zastanę Wieliczkę wodą już zalaną; w Krakowie bowiem mówiono, iż na samym cmentarzu w mieście wybuchło źródło, które wylawszy się na miasto, zagraża i salinom. Tymczasem fizyonomia miasta w niczém nie doznała zmiany; oprócz licznéj grupy robotników i ciekawych wzdłuż salin, wszystko zwykłym oddaje się zajęciom. Chciałem od razu do dziennika waszego przesłać telegram uspakajający, lecz biuro telegraficzne depeszy w tym przedmiocie przyjąć się wzbraniało, zastawiając się wyższym rozkazem. Tak więc telegraf w Wieliczce zostaje pod cenzurą, jak gdyby podczas stanu oblężenia. Cały wylew wody nastąpił li tylko w salinach i to w miejscu sto sążni głęboko położoném. Z polecenia władzy przełożonéj zarząd salinarny w Wieliczce robi od niejakiego czasu w głębi kopalń poszukiwania za potażem, który zazwyczaj bywa z ziemią zmieszany. Wśród tych kopań robotnicy dostali się w miejsce, przeszło sto sążni pod powierzchnią ziemi i to niemal prostopadle pod cmentarzem położone (ztąd mylne pogłoski o źródle na cmentarzu), gdzie kopiąc ziemię odkryli małe źródło z wodą słodką. Stało się to jeszcze we czwartek; z źródła tego trysła z początku zimna i słodka woda w tak małych rozmiarach, iż nikt na nią uwagi nie zwracał. Lecz w poniedziałek nad ranem woda zaczęła tak silnie wybuchać, iż jéj nie można było zatamować; stawiane sztuczne sobie zapory zrywała i w coraz to gwałtowniejszym prądzie zalała aż do wtorku cały kurytarz. — Korzystając z grzeczności dyrektora salin, spuściłem się z nim i dwoma inżynierami przez główny wchód do najpiękniejszego i niemal najważniejszego szybu Franciszka Józefa, przeszło 109 sążni głęboko położonego; zaledwieśmy gruntu dotarli, usłyszeliśmy zdala szum wody, zatrzymanéj w pędzie i łamiącéj się o stawiane sobie u wnijścia szybu zapory. Pierwsze wrażenie, jakie widok tego miejsca, niebezpieczeństwem zagrożonego, sprawia, jest stokroć większém od rzeczywistego znaczenia całego wypadku. Trzeba sobie wystawić rozległy w wszystkich przestrzeniach szyb podziemny, połączony konną koleją żelazną z resztą salin, stanowiący zatém jeden z głównych punktów przechodowych całego zakładu, otoczony dokoła wykutemi ulicami, które do rozmaitych prowadzą szybów i składów soli, stykający się daléj w jedném tylko miejscu z wązkim i dosyć ciasnym, lecz bardzo długim kurytarzem, przez który woda — zająwszy już całą rozległość kurytarza — szumiąc i pieniąc się toruje sobie drogę do głównego szybu, grożąc mu — gdyby jéj nie powstrzymano — niechybnym zalewem. Kurytarz ów, graniczący na drugim krańcu ze źródłem, na szczęście zamknięty i niemający wyjść przybocznych, ma 126 sążni długości, 5—6 stóp szerokości i około 8 stóp wysokości, przestrzeń ta w całéj długości i szerokości swéj stoi przeszło na stopę w wodzie. Ustawieni w tym ciasnym kurytarzu robotnicy z podziwienia i uznania godną wytrwałością kopią przy blasku kagańców zagłębienie, aby woda wsiąkła w ziemię i nie rozlewała się daléj; robotnicy ci, owiani przeraźliwym chłodem, brną aż po kolana w wodzie i kopią od trzydziestu godzin, lecz usiłowania ich rozbijają się o nadzwyczajną bystrość i siłę żywiołu. Woda siąknie w ziemię, uprowadza ze sobą ziemię i piasek, a inżynierowie sądzą, że sama sobie w ten sposób bieg zatamuje. Zaczęto wodę pompować, lecz machina do pompowania wnet ustała, pod ciężarem napływu wody doznała jakiegoś uszkodzenia, a zarząd widział się zmuszonym wysłać na prędce do Jaworzna po drugą machinę do pompowania. Wszelkie więc w téj chwili starania ograniczają się na zatamowaniu wody przy zejściu się kurytarza z szybem Franciszka Józefa. Tutaj gromadka urzędników salinarnych, którzy całą noc bezsennie przepędzili, kieruje robotnikami, aby powstrzymać przypływ wody; pracę ich najlepszy zdaje się wieńczyć skutek, gdyż dotychczas woda, zamknięta w kurytarzu, jeszcze nie mogła się dostać do szybu. Jeżeli więc niebezpieczeństwo zupełnie minie, zawdzięczyć to trzeba będzie przezorności i poświęceniu urzędników salinarnych, którzy niestety pozbawieni w takim razie potrzebnych przyrządów, a do nich liczymy dobre machiny do pompowania, z narażeniem zdrowia pracują nad opanowaniem żywiołu. Oprócz urzędników salinarnych, wysłani z Krakowa radzca górniczy p. Lumbe, nadinżynier Möser i inżynier Piskaczek, wzięli się również rączo do dzieła. O ile na miejscu dowiedzieć się mógłem, najbardziéj od pierwszéj chwili odznaczyli się przezornością i pracą usilną radzca górniczy i dyrektor salin p. Leo, zarządzca salin p. Adolf Ott, adjunkt salin p. Stanisław Mrowee, urzędnicy pp. Piotr Fried i Franciszek Nodziński. W Wieliczce oczywiście panował z początku strach paniczny, lecz spokojność i zimna krew, jaką zachowali urzędnicy salinarni, przyczyniły się wiele do uspokojenia umysłów. Dodać winniśmy, że praca robotników w innych szybach nie doznała przerwy.“

— * **Potwór.** W Kodniu, w powiecie bielskim, starozakonna została matką dziecięcia z głową psią. Dziwotwór ten oddano do gabinetu anatomicznego w Warszawie.

— * **W Alpach.** Gazeta szwajcarska Bund zamieszcza list następujący: Po pięknéj pogodzie przyszła nagle z wiatrem północnym zawieja śnieżna. Dyliżans i furgon na saniach szły od Airolo do gospody, gdzie przybyto szczęśliwie. Naładowano furgon towarem i puszczono się w drogę powrotną z przewodnikami. Czas coraz był szkaradniejszy, a wiatr gwałtowny i mroźny dął w wądoły góry św. Gotarda. To też nie bez trwogi puszczono się w drogę. Do powracających przyłączyło się wielu Teseńczyków, prowadzących bydło kupione w Altorf i jeden mieszkaniec kantonu Szwyc z trzydziestoma trzema krowami. Cała karawana przybyła do pierwszéj chatki zbudowanéj pod wezwaniem św. Józefa (dla przytułku podróżnym), gdy nagle potężna śnieżyca (lodowisko), spadająca od strony Scarevorelle zsypała się na drogę; porwała z sobą jednego z ludzi — ojca ubogiéj rodziny z Lemino, dwa konie i trzy krowy kupca ze Szwyc i strąciła w przepaść. Karawana poszła daléj, a czas coraz był okropniejszy: śnieżyce spadały ze wszystkich stron, drobny śnieg miecony wichrem zasypywał oczy ludziom i zwierzętom na domiar złego, noc się zbliżała. Usiłowano się dostać do chatki Ponte-Tremola, do któréj nie daléj już było jak 10 minut drogi; zostawiono sanie z towarami, ale konie zmordowane iść nie mogły. Zamieć coraz stawała się okropniejszą i coraz pewniejszą była zguba wszystkich. O ósméj w wieczór biedni podróżni jeszcze nie przeszli strasznego wąwozu Tremola, torując sobie drogę przez śnieg zewsząd spadający i sypiący z góry. Przy moście Tremola znaleźli młodego muzykanta wędrownego z Placencyi, nieżywego; leżał przy drodze zesztywniały i daremnie usiłowano przywrócić go do życia. Konie musiały zostać; przywiązano je do słupów przy moście a podróżni dostali się nakoniec do szałasu. Ośm krów w tym wąwozie zginęło od śnieżyc. Wielu ludzi z Airolo wyszło tego wieczora naprzeciw spodziewanéj karawanie, ale musieli wrócić, bo niopodobna im było postępować, i dopiero nazajutrz dotarli na miejsce. Z ośmiu koni tylko trzy już były; inne pospadały porwane burzą w przepaść.

— * **Wulkan.** Ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą, że Wulkan Ixtaccihuatl pod Pueblą, dotąd uważany za wygasły, pod koniec lipca stał się nagle czynnym. Otworzył się krater, którym z gwałtownością wyrzucone zostały masy wody, wielkich odłamów skał, przyczém dobywała się ogromna ilość pary i gazów.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Ziemianina** No. 48 wyszedł z druku i zawiera:

Ogłoszenie. — Słówko o słowie pana H. Szumana w kwestyi szkoły rólniczéj. Dr. H. Cegielski. — Niektóre spostrzeżenia nad zasiewami oziminy i widoki przyszłe w gospodarstwie. W. A. Wolniewicz. — Kilka uwag tyczących się sposobu zakładania sączek. Bron. Domaradzki. — Towarzystwa rolnicze: Zawiadomienie o odbyć się mającém walném zebraniu Towarzystwa Rólniczego pow. średzko-wrzesińsko-gnieźnieńskiego. — Rozmaitości: O wpływie paszy na jakość mięsa wieprzowego. — Petroleum jako środek przeciw bedłce czyli grzybowi w domach mieszkalnych.—Siła pary w stósunku do pracy ręcznéj.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

— * MĄKA. Berlin, 27 listopada. Mąka pszenna Nr. 0 4—$\frac{1}{4}$ tal., Nr. 0 i 1 $3\frac{5}{6}$—4 tal.; rżana Nr. 0 $3\frac{3}{4}$—4 tal., Nr. 0 i 1 $3\frac{5}{12}$—$\frac{7}{12}$ tal. pł. za cent. z miechem.

Poznań, 28 listopada. Mąka pszenna No. 0 6—$6\frac{1}{4}$ tal. No. 0 i 1 $5\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., mąka rżana No. 0 4—$4\frac{1}{6}$ tal., No. 0 1 $3\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

Przybyli do Poznania dnia 28 listopada.

BAZAR. Hrabia Kwilecki z Oporowa, Turno z Obiezierza, Radoński z Rudnicza, Zabłocki z Tunowa, Mańkowski z Rudek, hr. Plater z Król. Polskiego, książę Czartoryski z Rokosowa.

HOTEL DU NORD. Chłapowski ze Sośnicy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Błociszewski ze Sobiesierna, Waczkowski z Król. Polskiego, Romiński z Wrocławia, Bojanowska z Rogaczewa, Kołaczkowski z Bydgoszczy, Mazurkiewicz z Wągrówca.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Jakubowski i Żuchowski z Granowa, Goltz z Król. Polskiego, Bernhard z Wrocławia, Tobias z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Bayer ze Skoraszewa, Lange z W. Rybna, pani Meissner z Kiekrza, Hirschberg z Elberfeldu

POD CZARNYM ORŁEM. Krüger z Woli, Lossow z Leśniewa, Luther z Marienrode.

TILSNERA HOTEL GARNI. Reisinger z Weinbergu, Jänsch i Boltze z Babimostu, Skórzewski z Król. Polskiego, Busse z Hammeru, Fröhlich z Berlina, Klammer z Wrocławia, Riediger z Paderbornu.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 28 listopada.

Na giełdzie dzisiejszéj nie zawierano interesów.

Giełda berlińska, 27 listopada.

Mimo pomyślne kursa wiedeńskie usposobienie giełdy tutejszej było dzisiaj bardzo słabe.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4\frac{1}{2}$%) $97\frac{3}{4}$ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 103 płac. Obl. pstwa ($4\frac{1}{2}$) $81\frac{7}{8}$ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) $119\frac{1}{4}$ płac. **List. zastaw.:** Zachod.-prusk. ($3\frac{1}{2}$%) $74\frac{3}{4}$ płac. dto (4%) $82\frac{3}{4}$ żąd. dto ($4\frac{1}{2}$%) $90\frac{5}{8}$ płac. Pozn. nowe (4%) $85\frac{1}{8}$ płac. **List. rent.** Pozn. (4%) $87\frac{3}{4}$ płac. Prusk. (4%) $89\frac{5}{8}$ płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) $50\frac{1}{2}$ płacono. Poż. narod. (5%) $55\frac{7}{8}$ płac. Losy z roku 1854 (4%) $71\frac{3}{8}$ żąd. Losy kred. z roku 1858 83 żąd. Losy z r. 1860 (5%) $78\frac{1}{2}$—8—$\frac{1}{4}$ płac. Losy z r. 1864 (4%) $59\frac{3}{4}$ płac. Poży. w srebr. z r. 1864 (5%) $60\frac{1}{2}$ płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 118 płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) $66\frac{3}{4}$ płac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 98 płac. Polsk. listy zastaw. 3 em. w rs. (4%) $66\frac{1}{4}$ płac. Listy likw. $56\frac{7}{8}$ płac. Włosk. poż (5%) 55 płac. Amer. poż. (6%) 80—$79\frac{7}{8}$ płc. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 125 płc. Gal.-Kar. Ludwik. $92\frac{3}{8}$ płac. Austr. franc. $172\frac{3}{4}$ płac. Warsz.-wied. $59\frac{1}{2}$ żąd. **Banki itd.** Austr. cred. mob. 103—2—$3\frac{1}{8}$ płac. Pozn. prow. $101\frac{1}{4}$ płac. Szląsk. stow. bank. (4%) 118 żąd. Certyf. nip. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) $100\frac{1}{2}$ płac. Hansem. ($4\frac{1}{2}$%) 89 płacono. Henkel ($4\frac{1}{2}$%) 86 żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) 86 żąd.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 114 płac.. ldr.. $112\frac{1}{4}$ płc., suwereny 6. $24\frac{5}{8}$ płac., nap. 5. $11\frac{3}{4}$ płc., półimper. 5. $18\frac{1}{4}$ płc. doll. 1. 12 płc. Złota w sztabach funt celny $470\frac{1}{2}$ płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bank. $99\frac{11}{24}$ płacono. Austr.-bankn $85\frac{11}{16}$ płacono. Rosyjsk. bankn. $83\frac{7}{8}$ płc — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 60—74 tal.; marchijska 69 tal. z kolei płac.; 2000 funt. na listop. i list.-grudz. $61\frac{1}{4}$—61 płac. 62 żąd. kwiecień-maj $61\frac{1}{4}$—61 tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 53—55 tal.; 82—84 funt. 54—$\frac{3}{4}$ tal. z kolei płac.; na listop. $55\frac{3}{8}$—55—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$, listop.-grudz. $52\frac{3}{8}$—52—$\frac{1}{4}$, grudz.-stycz. $51\frac{1}{4}$, na wiosnę $50\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 46—56 tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 31—35 tal.; galicyjski 31—$\frac{1}{2}$, polski $33\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$, piękny szląski $34\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac.; na list. $32\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$, list.-grudz. i grudz.-stycz. $32\frac{1}{4}$, na wiosnę $31\frac{3}{4}$ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania 66—72 tal. na paszę 58—62 tal. Rzep: 1800 funt. 80—82 tal. Rzepik: 77—80 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu $9\frac{2}{3}$ tal.; na listop., listop.-grudz. i grudz.-stycz. $9\frac{1}{2}$—$\frac{13}{24}$ płac. kwiec.-maj $9\frac{11}{12}$ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu $11\frac{1}{4}$ tal. Oléj skalny: w miejscu $7\frac{2}{3}$ tal. żąd.; na listop. i listop.-grudz. $9\frac{5}{12}$ tal. płacono. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki — na listop. $15\frac{3}{4}$—$\frac{13}{24}$—$\frac{5}{6}$, listop.-grudz. i grudzień.-styczeń $15\frac{1}{2}$—$\frac{7}{24}$—$\frac{11}{24}$, kwiec.-maj 16—$15\frac{19}{24}$—$\frac{11}{12}$ tal. płacono.

Giełda wrocławska, 27 listopada.

(Adolf Kąrmiński).

Pszenica: ceny tańsze, pr. 84 funt. biała 68—76—83 sgr., żółta 67—71—76 sgr., piękne gatunki nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc $61\frac{1}{2}$ tal. żądano. Żyto: ceny trzymają się, wypowiedz. 1000 centn. pr. 84 funt. w miejscu szląskie 60—63—66 sgr., najpiękniejsze nad not. płc., 2000 funt. na bież. miesiąc $52\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. płc., list.-grud. $48\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal. płc., kw.-maj $48\frac{1}{4}$—48 tal. płac. Jęczmień: słabo, pr. 74 funt. w miejscu żółty 52—55 sgr., jasny 56—58 sgr., biały 60—61 sgr., najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 54 tal. żąd. Owies: ofiarowany, pr. 50 funt. w miejscu szląski 35—41 sgr., galicyjski 34—37 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 50 tal. żąd., kwiec.-maj $50\frac{3}{4}$ tal płc. Groch: popyt słaby, pr. 90 funt.. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: uważana, pr. 90 funt. 58—61 sgr. Bób: w pośled. towarze trudny do sprzed., pr. 90 funt. 74—80—87 sgr. Łubin: żądany, pr. 90 funt. 53—58 sgr. Koniczyna: stałe ceny, pr. 100 funt. biała 14—15—$18\frac{1}{4}$—$21\frac{1}{3}$ tal., czerwona 10—$12\frac{1}{6}$—$13\frac{1}{2}$—$15\frac{1}{3}$ tal. Tymotka: ceny trzymają się, 6—$6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{6}$ tal. Siemię konopne: obrót mały, pr. 60 funt. brutto 52—56 sgr. Nasiona olejne: bez zmiany, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 174—184—194 sgr. Rzepik zimowy: 172—178—182 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 92 tal. żąd. Oléj rzepiowy: ceny mało zmienione, pr. 100 funt. w miejscu $9\frac{1}{8}$ tal., na bieżący miesiąc $9\frac{1}{12}$ tal. żąd., list.-grud. $9\frac{1}{24}$ tal. żąd., grud.-stycz. 9—$\frac{1}{24}$ tal płac. i żąd., kwiec.-maj $9\frac{1}{2}$ tal. płac. i żąd. Kuchy rzepiowe: uważane, pr. 100 funt. w miejscu 63—65 sgr. Okowita: pr. 100 kwartà 80% Trall. w miejscu $14\frac{2}{3}$ tal. żąd., $\frac{1}{2}$ płac., na bieżący miesiąc $14\frac{3}{4}$—$\frac{17}{24}$ płac., list.-grudz. $14\frac{3}{4}$—$\frac{17}{24}$ tal. płac., kwiec.-maj $15\frac{1}{3}$ tal. płac. Urzędowy kurs: Austr. bank. $85\frac{3}{4}$ płc. Rosyjsko-polskie $83\frac{1}{2}$ płc.

Giełda szczecińska, 27 listopada.

Pszenica: słabo; na list. $66\frac{1}{2}$, listop.-grud. 66, na wiosnę $66\frac{1}{4}$ tal. Żyto: spokojnie; na list. 52, listop.-grudz. $50\frac{3}{4}$, na wiosnę $50\frac{1}{2}$ tal. Oléj rzepiowy: bez zmiany; na list. $9\frac{1}{6}$, kwiec.-maj $9\frac{7}{12}$ tal. Okowita: spokojnie; na list. $14\frac{2}{3}$, list.-grud. $14\frac{5}{8}$, na wiosnę $15\frac{1}{2}$ tal. płc.

Nadesłano.

Błogo skutkująca **Revalescière p. du Barry** ma cenną tę zasługę, że bez pomocy lekarstwa usuwa niewątpliwie wszystkie choroby z żołądka, gardła, płuc, nerwów, nerek, błony śluzowéj pęcherza i krwi, że odnawia krew a osłabionemu ciału i umysłom młodych i starych ludzi nowych dodaje sił.

Cytujemy kilka z tysiąca przypadków, które oparły się wszelkiéj medycynie. — Szczęśliwa kuracya Jego Świątobliwości Papieża przez Revalescière du Barry po dwudziestoletniém bezskutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest znakomite, mianowicie od czasu, jak wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uleczyć chciano, i odkąd używa wyłącznie prawie wybornéj **Revalescière du Barry,** która nadzwyczaj korzystnie nań działała. Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jéj talerz pełny i że dobrodziejstw jéj nachwalić się nie może. (Korespondencya z Gazette du Midi). — No. 52,081: Marszałek dworu hr. Pluskow wyleczony został od zastarzałéj niestrawności. — No. 58,418: Margrabina de Bréhan od 7letnich cierpień wątroby i nerwów, wychudnięcia, bezsenności, hysteryi, melancholii i osłabienia. — No. 50,416: Hr. Stuart de Decies, senator, od złéj strawności, cierpień na wątroby i nerwy, spazmy i kurcze. — No. 49,842: Pani Marya Joly od pięćdziesięcioletnich obstrukcyi, niestrawności, astmy, wymiotów, spazmów, kurczy i bezsenności. — No. 46,270: J. Roberts od suchot z kaszlem, wyrzucania krwi, womitów, obstrukcyi i nocnego pocenia się, przeciw czemu przez 25 lat daremnie używał lekarstw i w łóżku leżał. — No. 53,860: panna Gallard, od suchot, na które według lekarzy w 1855 r. w dwoch miesiącach miała umrzeć, a dzisiaj jeszcze żyje.

70,000 świadectw kuracyi, które oparły się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi Jego Świątobliwości Papieża, marszałka dworu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan, hrabiny Castle Stuart, dr. dr. Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd. itd., których kopie bezpłatnie i franko na żądanie. Mąkę tę posilającą sprowadzać można przez wszystkie apteki lub za zaliczką od **Barry du Barry i Sp.,** Wiedeń, Freiung No. 6, III piętro. Przez używanie jéj oszczędza się pięćdziesiąt razy wydatek za inne środki a żywi lepiéj niż najlepsze mięso. (5242.)

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepisem użycia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, 2 funty flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37, 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla piersi, żołądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek flor. 1 50, na 24 filiżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za filiżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.,** Wiedeń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma i Sp., A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiung 7 i „pod Murzynem“ Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, w Poznaniu przez i aptekę Elsnera, jak też przez wszystkie apteki.

---

zwanie wierzycieli konkursowych.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie,

dnia 23 listopada 1868 r.

konkursie nad majątkiem składu braci tu ztąd, wzywamy niniejszém wszy- tych, którzy do masy pretensye jako yciele konkursowi rościć chcą, ażeby tości swoje, bądź że takowe już są wy- zne lub nie, z prawem żądanego pier- etstwa

do dnia 18 grudnia rb. włącznie

u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych pretensyi, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych

dnia 21 grudnia rb. przed południem o 11 godzinie

przed komisarzem, sędzią powiatowym panem Busse stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego aneksów dołączyć. (7421.)

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Ellerbecka, Hertzlera, Meinhardta, Sauera i radzcę sprawiedliwości Kellermanna jako rzeczników.

Obwieszczenie.

Dla zakładu gazowego tudzież wodociągów miejskich na czas od 1 stycznia 1869 aż do 30 czerwca 1870 r. potrzebne przedmioty, jako to:

1) cegły,
2) wyroby żelazne, cynkowe i ołowiane,
3) „ mosiężne,
4) „ szklane i porcelanowe,
5) „ drewniane,
6) oléj, mydło i farby,
7) płótno,
8) wyroby gumowe itd.

submittendo wydane zostaną. W terminie dnia **10 grudnia przed południem od godziny 11 aż do 1** na ten cel wyznaczonym, oferty zapieczętowane pod adresem: **Oferta submisyjna na dostarczanie materyałów dla zakładu gazowego i wodociągów miejskich w Poznaniu pro 1869 i 1870,** w biórze zakładu gazowego oddać należy.

Spis przedmiotów potrzebnych i warunki submisyjne w biórze zakładu gazowego przejrzeć można. [7373.]

Poznań, dnia 24 listopada 1868.

Dyrekcya zakładu gazowego i wodociągów.

Posiedzenie Towarzystwa róln. Śremskiego odbędzie się w Śremie zamiast 3 grudnia wyjątkowo **10 grudnia r. b.** o 10 godzinie przed poł. (7365)

Średzko-Wrzesińsko-Gnieźnieńskie Towarzystwo rólnicze. Walne zebranie we **Wrześni** dnia **30 listopada** od 11 rano u Paprzyckiego. (7283)

K. Krasicki.

†

Dziś dnia 28 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, **Antonina** z **Welsow Skarzyńska** primo voto **Rembielińska**. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kaźmierzu nastąpi 30 bm. o godzinie 3 z południa z hotelu du Nord, pogrzeb dnia następnego, o czém donosi przyjaciołom i znajomym stroskany mąż

Wincenty Skarzyński.

(7459)

Translokacya zwłok ś. p. **Julli z Ciohowiczów Karge** do grobowca familijnego odbędzie się dnia 1 grudnia o godz. 9 z rana.

Pszczew. **J. N. Karge.**

[7430.]

Szanownych Członków Koła Towarzyskiego w Poznaniu mamy zaszczyt zaprosić na **walne zgromadzenie, dnia 6go grudnia rb.** o godzinie 5éj z wieczora w lokalu Koła odbyć się mające. [7110].

Dyrekcya.

Członków **Towarzystwa pedagogicznego Miłosławskiego** zapraszam na zgromadzenie dnia **17 grudnia r. b.** w szkole Miłosławskiéj. (7401)

X. Tułodziecki.

Towarzystwo rólnicze Mogilnickie.

Walne zebranie dnia 30 listopada rb. o godzinie 10 przed południem u Kamińskiego w Trzemesznie. [7114].

Dyrekcya.

Walne zgromadzenie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarskich powiatu Mogilnickiego odbędzie się dnia **6 grudnia** o godzinie 3 po południu w lokalu pana Kamińskiego w **Trzemesznie.** O liczny udział uprasza (7420)

Dyrekcya.

Walne zebranie Koła Towarzyskiego w Gnieźnie odbędzie się dnia **6 gruduia r. b.** o godzinie 4 z południa w lokalu Towarzystwa; potém **wspólna kolacya,** na którą Szanownych członków uprzejmie zaprasza

Dyrekcya. (7418)

Straż ogniowa.

Na zwyczajne **walne zebranie** w sali posiedzeń reprezentantów miasta zaprasza się niniejszém wszystkich członków obudwóch oddziałów na **poniedziałek 30 listopada** wieczorem o godz 8. (7409·)

Poznań, dnia 28 listopada 1868.

Dyrekcya.

Obraz Zygm. Aug. wygr. No. 165. Paryż. [7383]

Subjekt, wyuczony w handlu korzeni. żelaza i wina, biegły w obu językach, poszukuje miejsca. Bliższą wiadomość udzieli p. **Śniegocki** w Bydgoszczy. (7391)

Dwóch **kuchcików,** którzy skończyli szkołę elementarną, przyjmie każdéj chwili za stósowném wynagrodzeniem restauracya

L. Kurnatowskiego i Sp.

(7399)

Dziś **wieprzowe nogi** Chwaliszewo No. **91.** (7454)

Pomieszkanie z 4 pokoi kuchni i oświetlenia gazowego Chwaliszewo 91. (7455)

Znaczny zapas pozostałych **książek treści teologicznéj, naukowéj i powieści,** wyprzedaję ciągle jeszcze po znacznie zniżonych cenach, a przy większych ilościach za $\frac{1}{3}$ ceny zwyczajnéj.

Zbiór starych, rzadkich polskich książek mam także jeszcze do sprzedania i spis tychże jest u mnie do przejrzenia.

M. Poplińska,

[7281]. Wielkie Garbary.

Syn mój Julian, 16 lat mający, zniknął z Poznania 9 sierp. r. z. Podług wieści miał go wziąść z sobą Juliusz Harlas, czeladnik tapicerski, rodem z Gdańska. Ktoby wiedział o pobycie pierwszego lub drugiego, raczy łaskawie donieść mi. **T. Kitka,**

[7415.] w drukarni p. Merzbacha.

W drodze z św. Marcina na Wrocławską ulicę zgubiono damski **kapelusz** aksamitny czarny z pąsowemi piórami. Łaskawy znalazca niechaj raczy go oddać przy Wrocławskiéj ulicy No. 18 u Baranieckiéj na II piętrze, gdzie odbierze stósowne wynagrodzenie. [7434.]

---

2 chłopców uczciwych i porządnych rodziców może się zgłosić do mego handlu korzeni.

H. Stróżyński,

[7437.] Wodna ul. No. 1.

Od 1 grudnia przyjmę kilku panów na **stół i pomieszkanie** za mierną cenę, **Gloger,** Strzelecka ulica No. 8b drugie piętro. (7424·)

Nakładem księgarni **T. Sniegockiego** w **Bydgoszczy** wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Oryl, komedya z przedmieścia, ze śpiewem w 1 akcie, towarzystwom rzemieślniczym poświęcona, str. 88, 7½ sgr.
Amerykanie, sielanka dramat w 4 obrazach 5 sgr.
Kalendarz ścienny, na rok 1869. 2½ sgr. podklejony 5 sgr. (7213)

T. Śniegocki, w Bydgoszczy.

Nowości literackie

poleca księgarnia

M. Leitgebra.

Booch-Arkossy, słownik niem.-polski 3 tal., polsko-niem. 4½ tal.
Drzewo wisielca, pow. lud. 10 sgr.
Bolesławita, Hybrydy 1 tal. 18 sgr.
Kalendarz dla rodzin kat. 5 sgr.
Kalendarz krakowski 12½ sgr.
Kraszewski, Kamienica w długim rynku 1 tal.
Leśnictwa podręcznik 1 tal.
Mentzel i Lengerke, Landwirthsch. Kalender, 2 części 22½ sgr. — w skórę 1 tal.
Nałęcz, Góral. Pow. spółczesna 1 tal.
O pojedynku 1 sgr.
Sekretarzyk nowy podręczny 12½ sgr
Settegast, Thierzuch 5 tal., opr. 5 tal. 20 sgr.
Stanowski, książka rodowod. owczarni 1 tal.
Skarga, kazania sejmowe 10 sgr.
Tye, Rólnictwo w obec postępu 3 tal. 20 sgr
Wilkońska, Macocha 20 sgr.
Napoleon III, L'empereur, France et états limitrophes 20 sgr. (7427)

M. Leitgeber.

Wypożyczalnia Nót.

Najkorzystniejsze warunki u

Mieczysł. Leitgebra.

[7428]. Poznań, Hotel du Nord.

Abonament muzykalii

może się codziennie rozpocząć pod jak najkorzystniejszemi warunkami i to bez i z premią.

Schlesingera księgarnia,

[7457.] Wilhelm. ul. 25.

Bloka

UWAGI GOSPODARSKIE

4 części po 1 tal. 15 sgr. poleca księgarnia

[5682]. **J. K. Żupańskiego.**

Co dopiero wyszedł:

Kalendarz

dla rodzin katolickich

na rok 1869.

192 str., cena 5 sgr.

Biorący naraz 12 eksemp. otrzymują 13 gratis. .(6760)

M. Leitgeber,

księgarnia i skład nót.

Losy frankfortskiéj loteryi

ofiarują

Bracia Jabłońscy,

[7425.] Wielkie Garbary 18.

Bardzo korzystne kupno.

Olejnia, która dziennie do 30 szefli rzepiu wybija, przy tym młynek do mielenia mąki i kasz, oraz jagielnik, jest natychmiast do nabycia; zupełnie w dobrym stanie, a mianowicie zdrowe drzewo i kapitalne, bardzo łatwe do rozebrania i przewiezienia. Bliższą wiadomość udzieli pan **Górski** w Kórniku na listy frankowane. [7319.]

Zakład

wyrobów lnianych w Poznaniu

Donoszę niniejszém, że z dniem 1 paźdz. b. r. przeniosłem mój zakład do mojéj własności, **Śródka, Cybińska ulica 5;** w celu zatrudnienia niektórych ubogich **przędzeniem,** przyjmuję **prócz przędzy** len i **pakuły** do wyrobienia na wszelkie gatunki płócien.

Władysław Simon.

[6925]

Szanownym moim odbiorcom donoszę uniżenie, że firmie **H. Kirsten wdowa** Podgórna ulica No. 14 powierzyłem skład moich trzech gatunków **mąki pszennéj** po cenach w młynie się płacących. (7372)

C. F. Rabbow.

Sprzedaż drzewa.

W boru **Cyganka** pod **Neklą** sprzedaje się od dnia dzisiejszego bukowe i brzozowe drzewo szczepowe. [7379]

Nowa piekarnia.

Niniejszém donoszę, iż **Rybaki No. 22** urządziłem na nowo piekarnią pieczywa wszelkiego rodzaju. Łaskawemu uwzględnieniu Szanownéj Publiczności się polecając, przyrzekam towarem wybornym i rzetelną usługą Szan. publ. ze wszech miar zadowolnić.

Antoni Leszner, piekarz.

[7422.]

Ogrodowi, chcący wydzierżawić wielki **ogród warzywny i owocowy** od Nowego Roku, mogą się zgłosić u fotografa

(7831) **Engelmann.**

Bernard Supper,

bliobarz i fabrykant wyrobów woskowych

w Wrocławiu

poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład białych i żółtych swiec woskowych po najtańszych stałych cenach, ręcząc za rzetelną celną wagę, czystość i niesfałszowanie. (5982)

Aukcya.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie w **środę** dnia **2 grudnia** rb. przed południem od godziny 9 w **lokalu aukcyjnym** przy Magazynowéj ul. Nr. 1 **zwierciadła, szafy do książek** resp. **miedziorytów, obrazy,** daléj **sofy, stoły, krzesła, łóżka, materace, pościel, ubiory, szkło, porcelanę, sprzęty domowe i gospodarskie.** [7451].

Rychlewski, król. komisarz aukcyj.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności polecam skład mój futer wszelkiego gatunku, składający się z **futer** dla panów i dam, muf, kołnierzy, der podróżnych, torebek do nóg. Zamówienia każdego rodzaju wykonują się akuratnie i pięknie, reparacye i modernizowanie po cenach dostępnych.

(7273) **Wilhelm Ratsch,**

kuśnierz, **29** Wrocławska ul. **29**

Proszek inkaustowy

w paczkach obejmujących po łótów 3 na jednę kwartę, po sgr. 4, w pudełkach obejmujących po 1 funcie na kwart 11 po 1 tal. 2 sgr., jest do nabycia u **F. Naboka** księgarza i antykwarza w **Poznaniu,** Garbary Wielkie No. 54. (7408·)

Proszek ten, rozpuszczony w powyższych miarach wody zimnéj lub ukropu, wydaje w **godzinach Zinkaust** bardzo czarny i lekkopłynny, który na papierze nigdy nie nabierając barwy żółtawéj lub brunatnéj, coraz czarniejszym się staje.

W skutek korzystnych zakupów jestem w stanie sprzedawać najlepsze towary lniane i łokciowe po bardzo tanich cenach.

S. W. Scherek,

.(7414) Wodna ul. 7 w kramie narożnym.

Od dnia jutrzejszego sprzedawać będę

piwo bawarskie

w **butelkach** po 1½ sgr bez butelki. Sześć butelek i więcéj odstawiam do domu bez wynagrodzenia. Pojedyńcze butelki sprzedają się w lokalu szynkowni. Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuratnie.

G. Hoffmann,

.(7384) właściciel browaru.

Przemysł.

Wheeler'a i Wilson'a

machiny do szycia,

z nowo poprawioną konstrukcyą, która dotychczasową, temu systemowi właściwą trudność kleszczy dla nici ze szczeciny lub skóry zupełnie usuwa, przez co zapobiega się każdemu zużyciu, jakiemu ta część podlegała ustawicznie, jako też częstemu przedzieraniu się i zanieczyszczeniu nici i materyi.

Podpisany poleca daléj wszystkie inne gatunki machin do szycia, jako to: Howe'go, Groves'a, Backer'a, Singer'a, machiny ręczne Wilców i Gyps, Lincoln z podwójnym szwem do sztebnowania, Weehler'a i Wilson'a w eleganckich toaletach.

C. W. Nückel,

(7234) Hôtel de Saxe.

Swiece Stearyn. Apollo wiedeńskie, paczka 9½ sgr., przy odbiorze 10 pacz. 9 sgr Stearyny à 6 sgr., 7 sgr. za paczkę, parafinowe à 5, 6 i 7 sgr. **Mydło** twarde i szare w rozmaitych partyach rozsyła na żądanie w jak najtańszéj cenie; **mączkę** pszenną i **modrę** rozmaitych gatunków poleca

[7438] Handel korzeni

H. Stróżyńskiego

Znaczną nadsyłkę importowanych cygar **hawańskich, bremeńskich** i **hamburgskich** odebrał i poleca

Piotr Kałążny

[7417]. w Strzelnie.

Walne zebranie

Tow. Rólniczego powiatów Poznańskiego i Szamotulskiego odbędzie się w **Poznaniu** na dniu **15 grudnia r. b.** o godz. 4 po południu na **Małéj salce w Bazarze,** na które z powodu ważnych czynności Towarzystwa o liczny udział członków uprasza (7406)

Dyrekcya.

Na gwiazdkę polecam bardzo znaczną partyą **odłożonych materyi na suknie, paletotów, spódnic, Long-Châles, chustek, kamizelek, kobiercy itd.** w **dobrym** gatunku po nadzwyczajnie **tanich** cenach.

Poznań,

Rynek No. 63.

[7113].

Robert Schmidt,

(dawniéj **Antoni Schmidt**).

Próby i przesyłki do wyboru wymienionych przedmiotów są przez listopad na usługi.

Znaczną przesyłkę **wszelkich nowości,** jako też bardzo **eleganckich wachlarzy** co dopiero odebrałem z **Paryża** i polecam w przystępnych cenach

(74441) **C. F. Schuppig.**

Widzisz tu brzydala tego,
Do straszydła podobnego?
Co za szopę ma na głowie,
Fuj! z pewnością każdy powie.
Patrz! pazury, aż strach bierze —
A to gdyby jakie zwierzę!

Tak brzydko Janek wyglądał,
Co się czesać nigdy nie dał!
Nie wziął nożyc, choć paznokcie
Były długie na dwa łokcie.
Fuj, na Kopciucha takiego,
Trzeba kija dobrego.

Nakładem moim co dopiero wyszło

Kopciuszek

dla grzecznych dzieci przez Teofila K. z **Bydgoszczy,** składający się z 18 drukowanych farbą olejną obrazów wraz z odpowiednim tekstem. **Cena 22 sgr 6 fen.**

Ta wyśmienicie opracowana książka, która jedyną jest w swoim rodzaju, każdemu dziecku będzie największą uciechą. Nabyć można w księgarni nakładowéj

Józefa Jolowicza.

i we wszystkich innych księgarniach. Stary Rynek 74. (.7262)

Rury gliniane na **mostki polne,** do **przepustków** i **wodociągów** najlepszego materyału od 3 do 24 cali średnicy, poleca (7450.)

A. Krzyżanowski.

Orzechy osmażane,
Marrons glasé,
Ananas w pomadce

poleca

[7440]. **S. Sobeski.**

Wyprzedaż.

Przy **Wilhelmowskiéj ulicy No 9** odbywa się dalsza wyprzedaż a dla **szybkiego** wyprzątniecia składu sprzedają się **płaszcze dyflowe** od 5 do 8 talarów, a piękne modne **paletoty welurowe** od 7 do 12 tal.

Sprzedającym z drugiéj ręki daje się rabat osobny. (7426.)

Świece

stearyn. i parafinowe po 5, 5½, 6 i 10 sgr. za paczkę, poleca [7378]

J. Mondré,

w Poznaniu, Chwaliszewo 39, obok poczty.

Swiece

wiedeńskie stearynowe,

Herbatę

w doborowych gatunkach,

Arak

Mandarin w oryginalnych butelkach

poleca

handel win i korzeni

Piotra Kałążnego

w Strzelnie. [7416].

Wszystkie gatunki najdelikatniejszych ***likierów:*** prawdziwe ***holenderskie, szwajcarskie, francuskie,*** mianowicie ***Benedyktynkę*** itd. polecam, a z ***serów*** odebrałem nader delikatny ***szwajcarski, holenderski, eidamski, limburgski,*** daléj ***sér de Brie, Neufchatel, Roquefort, Camembert*** itd., jako też ***aleksandr. daktyle*** i pierwsze słodkie ***pomarańcze.***

Jakób Appel,

(7435.) Wilhelmowska ul. 9.

Codziennie świeże **ostrzygi** wyborowéj jakości, humery helgolandzkie, anchovis z Christianii, wędzonego łososia, wielkie reńskie minogi, rygenwaldzkie półgęski, kielskie sielawy, getyngską truflową kiszkę wątrobianą, werońskie salami i hamburgskie wędliny polecają .(7442)

Th. Baldenius syn.

Nowe mesyńskie **cytryny,** smyrneńskie **figi,** marokań. **daktyle,** malagskie **rodzenki** gronkowe, **migdały** trzaskające á la Princesse, franc. Imperial i Katarzynki, jako też tureckie i czeskie **śliwki, gruszki** z Oporto, włos. i franc. **prunelle,** nowe **sultanki,** goryckie **marony,** algierskie **kalafiory** i słodkie **winogrona Almeria** polecają

W. F. Meyer i Sp.,

Wilhelmowska ul. 2. [7456]

Do łaskawego uwzględnienia

dla cierpiących na rupturę.

Sławny **balsam rupturowy,** którego wartość wysoka nawet w Paryżu uznana, który przez wiele powag lekarskich doświadczony bywał a który w kilku tysięcy przypadkach szczęśliwie uleczył cierpiących, może każdego czasu listownie być sprowadzany wprost od podpisanego, pudełko po 2 tal. Dla nie nadto zastarzałéj ruptury wystarcza jedno pudełko. (559)

J. J. Kr. Eisenhut w Gais pod St. Gallen (Szwajcarya).

Balsam

na odzięblizną.

Najlepszy środek do prędkiego usunięcia odzięblizny i gwoli zapobieżenia pryszczeniu się skóry butelka po 5 sgr. u (7429)

Dr. Mankiewicza aptekarza.

Dom. **Borek** wypuści d
18 grudnia r. b. przez licyt
dom zajezdny nad s
Warunki są u kasyera Dom.
[7347]

Urzędnik gospodarczy,
praktykował w polskich i niemieckich g
darstwach, mający 25 lat, mówiący po
sku i po niemiecku, poszukuje od 1go
nia roku 1869 w W. Księstwie Poznań
albo w Królestwie Polskiém miejsce e
noma. O łaskawe oferty uprasza p
B. 24. Miejska Górka w W. Ks. Pozn
(7392)

Ogrodowy nieżonaty, zaopat
w dobre świadectwa poszukuje miejsca
sza wiadomość u p. **Mencla,** nauc
w Goraju pod Przytocznią. (7

Hipoteki
bezpośrednio po lista
zastawnych w wysoko
20,000 do 50,000 ta
rów pod rzetelnemi w
runkami kupuje
Bernard Rawic
Wielkie Garbary No. 39. (74

W zakupnie i sprz
daży dóbr, lasów, h
potek, jako też w in
resach komisyjny
każdego rodzaju p
średniczy (94
Józef Radziejewski,
w Poznaniu, ul. Wrocławska

Swieże zielone **kuchy rzepiowe**
i ze wszystkich stacyi kolei żelaznéj ofiaru
Manasse Werner
[7293.] W. Garbary 17.

Dom. **Kotowiecko** ma na sprz
kilkanaście
trykow
elektoralnych cienkich, wełnistych po
dziescia miesięcy starych. (471

W poniedz. rano
30 listop. przybędę
znowu do hotelu Keilera z wielkim
transportem **krów i cielat z tęgu n**
kiego na sprzedaż. **W. Haman**
[7423] handlarz byd

Prelekcya
w Towarzystwie Przemys
wém odbędzie się w **poni**
działek d. **30 listopa**
r. b. o 8 godzinie wieczorem,
którą Szanownych członków w
z **familią** uprzejmie zapra
i zarazem o **liczny udzi**
prosi **Dyrekcya.** [741

Teatr miejski.
W sobotę dnia 28 listopada. **Hohe P**
litik. Oryginalna komedya w 3 ak
J. Rosena. Nastąpi: **Hermann u**
Dorothea. Wodewil w 1 akcie W
raucha. Muzyka Conradiego.
W niedzielę dnia 29 listopada. **D**
Barbier von Sevilla. Komiczna
pera w 3 aktach Rosiniego. (Rossine pa
Teresa Müller). (745
W poniedziałek dnia 30 października.
raz pierwszy: **Spillike in Paris.**
tochwila w 3 aktach i 1 przedgrywką E
cobsohna. Muzyka G. Michaelis.

Teatr latowy.
W niedzielę dnia 29 listopada. **En p**
sant! Krotochwila w 1 akcie C. A. G
nera. Nastąpi: **Die weiblichen S**
denten. Komedya w 3 aktach Dr.
Lederer.
Teatr jest dobrze ogrzany.

Oprócz przyjętych u nas tańcy, uczyć
dę nowy taniec **Ecossaise** w dwóch
dach. **Rochacki,**
(7453) Metr tańca.

Od dnia 1 grudnia 1868 r. rozpo
lekcye tańca na sali p. **Kruga**
ul. Wrocławskiéj, i ciągle przyjmuję no
uczni. Mieszkam ulica Podgórna N
II piętro. (74
Kornel Szczepański
Baletnik teatrów Warszaw.

Sala w ogrodzie ludowym
Dziś w sobotę dnia 28 listopada
Kolacya a na niéj kisz
KONCERT
i zabawa kółkowa
Cena wnijścia wraz z kolacyą 15 sgr
Początek koncertu o 8, zabawy kółkow
9, koniec o 1 godzinie.

W niedzielę, 29 listopada
Wielki koncert
kapeli 6 pułku pod dyrekcyą kapelmist
W. Appold.
Przedstawienie
Wystąpienie niezrównanych gimnastyk
Mrs. Hajek i Wil Staffo
Człowiek jako mucha
pułapie sali
wykonane przez Mr. **Will. Staffor**
Cena wnijścia 3 sgr. Początek o godz
Bilety Passe portouts są w niedzielę niew
[7447.] ***Emil Tauber***

Dziś 28 **polskie kiszki** z ka
i **cielęca pieczeń** u (743
W. Kuczyńskiego, Rycer. ul.

Dnia 1 grudnia

rozpocznie się nasza tegoroczna wielka wyprzedaż na gwiazdkę odłożonych materyi n suknie.

Aronsohn & Schlesinger,

[7411.] Rynek 85 I piętro, róg Zamkowéj ulicy.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr. 276.

Niedziela, dnia 29 listopada 1868.

Przy zaziębieniu Jana Hoffa

słodowe karmelki piersiowe.

Nowa Wilhelmowska ul. 1, jako najlepszy kaszel usuwający środek przez lekarzy polecony, uwieńczony nagrodą (worek po 8 i 4 sgr.). Dla chorych, którym nie wolno pić kawy, polecenia godną jest **Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia** jako najlepszy przez największe powagi lekarskie uznany środek **krew polepszający.** Funt II. gat. 20 sgr. I. gat. 1 tal.

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner***, Rynek 91, skład uboczny u ***R. Neugebauera,*** Plac Wilhelmowski 10, u ***Th. Wohlgemutha*** w Wągrówcu, u ***A. Podgórskiego*** w Nakle, u ***J. S. Lewinsohna*** w Bydgoszczy, u ***Ernesta Teppera*** w Nowymtomyślu i u ***H. Cassriela*** w Śremie. [7405]

Fortepiany i pianina

C. Bechsteina z Berlina

liweranta nadwornego Jego Królewskiéj Mości

poleca w największym wyborze

S. J. Mendelsohn.

Używany **fortepian** jest tanio do sprzedania. (7445.)

Kapuzy pluszowe, tybetowe i włóczkowe,
Czepeczki, siatki, kołnierzyki i rękawki haftowane,
Taśmy, sznury, wełny i bawełny,
Szczotki i grzebienie do włosów poleca

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

[6747]. **W. Kortaka w Bazarze.**

B. Dawczyński,

Skład zegarków, łańcuszków i towarów ze złota,

10, Wilhelmowski plac 10,

naprzeciw teatru miejskiego,

poleca swój **bogato asortowany skład** po najtańszych cenach i pod sumienną gwarancyą. [7433]

☞ **Reparacye** każdego rodzaju uskuteczniają się dobrze i akuratnie.

Bilardy moje z platami marmurow.

kazałem wyborem przepysznych kolorowych sukien i odznaczeniem bil odnowić nader elegancko na najnowszy sposób amerykański i polecam takowe usilnie. [7412].

L. Tilsner.

Uwiadomienie

dla palących cygara.

Z nowych odleżałych gatunków polecam pro mille

Caoba	à 10 tal.	**Non plus ultra**	à 12 tal.
Amicos	„ 15 „	**Hernandes**	„ 15 „
Escarlata	„ 15 „	**Florencia**	„ 15 „
Cadena	„ 15 „	**Rionda**	„ 20 „
Folgueras	„ 18 „	**Commercial**	„ 20 „
Maravilla	„ 20 „	**Reg. Reyna**	„ 25 „
Palmito	„ 25 „	**Flor Crespo**	„ 30 „
Confianza I.	„ 30 „		
Integridad I.	„ 40 „		

i prawdziwie importowane małe **India Londres** lekkie i wybornego aromatu.

M. Heymann,

Poznań, Fryderykowska ulica 33a. Głogów, Paradeplatz 16. [7343]

Rudolf Rabsilber w Poznaniu,

Handel spedycyj y, przeładowań, węgli kamiennych, komisyjny i incasso

poleca się do **spedycyi we wszystkich kierunkach kraju i zagranicy** pod zaręczaniem najtańszéj i najakuratniejszéj usługi.

Transport kotłów parowych, machin i mebli

a najbardziéj do tego stósownych wozach. [4778]

☞ Swieżego wędzonego łososia, kielskie sielawki jako też wyborny mało solony dużoziarnisty astr. kawior poleca (7436.)

A. Cichowicz.

Świeże **Colchester**

ostrzygi

odebrał i poleca (7432)

Handel win hurtowy

Posner & Cohn.

Cygara.

Naszym szanownym odbiorcom donosimy uniżenie, że skład nasz prawdziwie importowanych, jako też hamburgskich cygar najobficiéj jest zaopatrzony. Z rzeczy tańszych są: (6411.)

El Tulipan	po	10	tal.	za tysiąc
Rodriguez	„	15	„	„
Morenita	„	16⅔	„	„
Rio Seco	„	20	„	„
Patria mocne	„	30	„	„
Montera słabe	„	30	„	„
Perfecta	„	40	„	„

w zapasie w towarze dobrze odleżałym.

J. D. Katz i Syn,

Wilhelmowska ulica 8.

PIGUŁKI Z ROSLINY MATIKO

pp. **Grimault et Comp.**, aptekarz w **Paryżu.**

Pigułki te, niezawodnéj skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju **rzeżączkom** łączą w sobie esencyą Matiko i balsam kopajwy, nie mają najmniejszéj a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się; dla tego to poszukiwane są przez lekarzy.

Szprycowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na téż słabości dla osób, które wolą leczyć się środkami zewnętrznemi, niż przyjmować lekarstwa,

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem „Grimault et Comp.“ (6992)

Dostać można w **Poznaniu** w aptekach pp. **dr. Mankiewicza** i **Elsnera.**

Wielka wyprzedaż cygar.

Z powodu zupełnego zaniechania handlu sprzedaję piękne cygara Cuba **100** sztuk po 1 tal. 10 sgr., hamburgskie i bremeńskie cygara, tytuń turecki, cygarety, cygarówki z piany morskiéj itd., by prędko takowe uprzątnąć, po uderzająco tanich cenach. (7452)

Józef Warszawski,

Wilhelmowski plac 17.

EAU dentifrice des CORDILIÈRES

leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów i wszelkie cierpienia od zębów pochodzące. — Użycie codzienne téj wody, jak również **proszku kordylierskiego,** zabezpiecza na zawsze zęby od próchnienia.

W **Poznaniu** w aptece pana [6130]

Dr. Mankiewicza.

MELANOGÈNE DICQUEMARE

Médaille de la société des sciences industrielles de Paris.

Precz z siwemi włosami!

Melanogène

Dicquemare ainé w Rouen,

Do natychmiastowego farbowania włosów i zarostu we wszystkich odcieniach, bez niebezpieczeństwa dla skóry. — Środek ten farbujący jest najlepszy ze wszystkich do tychczasowych. [4564].

Skład en gros u pp. Wolff i syn w Karlsruhe, w **Poznaniu** u DESFOSSE Succ.r de MONTIGNY.

Pastyle z Ems

wyrabiane z sól **źródła skalnego,** polecane przez pp. lekarzy przeciw zaflegmieniu gardła, piersi i żołądka w prawdziwym towarze na składzie u p. aptekarza Elsnera, na miasto i W. Ks. Poznańskie.

Administracya zdrojowiska Felsenquelle Ems. [2419]

[7395] **H. Cassriel, Śrem.**

Skład

Fabrykatów słodowych Hoffa.

Ceny fabryczne.

Monografia hemoroidów,

wykład praktyczny téj słabości.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14 — w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna, uśmierzająca boleści we 24 godzin, leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść z majeranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę téj metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach we Francyi, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu. (3751.)

Dostać można w Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewicza.**

Liebiga ekstrakt mięsny,

Extractum carnis Liebig,

Liebig'a Extract of Meat Company, Limited, London.

Dla zapobieżenia oszustwom uważać należy, że na każdym garnku znajdować się musi certyfikat z podpisami obudwóch profesorów **barona J. von Liebig** i **Maksa von Pettenkofer.**

Ceny detaliczne:

3 tal. 25 sgr.	**1 tal. 28 sgr.**	**1 tal.**	**16 sgr.**
1/1 ang. garnka funt.	1/2 ang. garnka funt.	1/4 ang. garnka funt.	1/8 ang. garnka funt.

Skład hurtowy u **korespondentów** Stowarzyszenia pp. J. C. F. Schwartze, Berlin, 112 Leipziger Str.; Schultz & Lübcke, Szczecin; Bern. Jos. Grund, Wrocław. (5984),

Główne składy ekstraktu Liebiga znajdują się w Poznaniu w aptekach **Elsnera** i **dra Mankiewicza.**

Goldene Medaille 1845 **Pate Pectorale** von Apotheker **George** in Epinal — Erhacht 16 Garnden 61 — Erhacht 18 Sgroden 28 — Silberne Medaille 1843

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, j kiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi id., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego nad **Pate Pectorale** przez aptekarza **George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady

A. Szpingiera,

naprzeciw zegaru pocztowego.

(.6743)

Pierwszy i największy

Bazar zabawek

B. P. Wunsch,

Poznań, Wilhelmowska ulica No. 24 obok Ziemstwa. [7448].

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności podaję po najtańszych cenach na nadchodzącą gwiazdkę największy dobór najstósowniejszych podarków we wszystkich zabawkach i przedmiotach galanteryjnych. Szczegółowém mojém zadaniem w roku bieżącym było, by zebrać najdowcipniejsze i najsztuczniejsze przedmioty, które odpowiedzą niezawodnie celowi swemu jako podarki na gwiazdkę.

Odznaczenia
na następujących wystawach:
Paryż 1839, 1844, 1849
Trzy złote medale.
Londyn 1851
Prize medal.
Paryż 1855
Wielki medal honorowy.
Karlsruhe 1861
Wielki medal zasługi.
Londyn 1862
Dwa medale
for excellence.

ORFEVRERIE CHRISTOFLE

rękodzielnie w **Karlsruhe** i **Paryżu.**

MARQUES DE FABRIQUE — C C — CHRISTOFLE

Prosimy odbiorców wyrobów naszych usilnie, aby te tylko kupowali przedmioty, które zaopatrzone są w stempel naszego towarzystwa, z których jeden nosi nazwisko CHRISTOFLE ze wszystkich liter składający się a drugi, w polu czworoboczném, owalny tu na boku oznaczony stempel. Inny czworoboczny stempel z słowem ALFENIDE wyciska się na gładkich i niciowych nożach i widelcach z białego metalu.

POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE — CHRISTOFLE

Noże i widelce z Alfenidy.
Naczynia stołowe.
Zastawy stołowe i serwisy deserowe.
Serwisy do herbaty i kawy.
Przedmioty specyalnie dla **okrętów parowych, oberzy, kawiarń itd.**
Posrebrzanie i pozłacan.
Ponowne posrebrzanie wszystkich przedmiotów.

Naszymi reprezentantami w Niemczech są:

Akwisgran: J. H. Gerdes-Neuber.
Augsburg: J. M. Beeri.
Bonn: D. Delimon.
Brunświk: Jul. Nehrkorn.
Berno: Hch. Kwokal.
Karlsruhe: Chles. Christofle & Cie.
„ A. Winter i syn.
„ F. Mayer & Cie.
Kamienica: Bracia Sala.
Koblencya: Gust. Dorset.
Darmstadt: G. Ph. Koehler.
Elberfeld: P. C. Hegerfeld.
Frankfurt: Th. Sackreuter.
Grac: A. Rospini.
Hanower: Karól Ph. Vogelsang.
Heidelberg: J. A. Ernst.
Lipsk: Bracia Sala.
Mannheim: Karól Barth.
Monachium: Fryder. Breul jun.
Oldenburg: J. Heinr. Hoyer.
Poznań: Wilh Kronthal.
Praga: J. L. Leuthnera wdowa.
Stuttgart: J. F. Maerklin.
Trewir: D. Hansen.
Tryest: Teodor Mayer.
Wiedeń: Christofle & Cie.
Wiesbaden: Gustaw Wolff.
Zurych: J. R. Büchi. [5564].

Cukiernia i Fabryka cukrów i czekolady

S. Sobeskiego

w Poznaniu

poleca **wyroby własnéj fabryki** zawsze świeże, i **wyroby fabryk paryzkich.** (7443)

Nowy handel.

Z dniem 1 grudnia otworzyć się mający

Handel komisowo-handlowy wywozu i przywozu towarów

No. 2. Rycerska ul. No. 2.

pod firmą

C. ORŁOWSKI I SPÓŁKA

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że sobie przyjął za zadanie

Wywóz surowych płodów i towarów krajowych na Zachód Europy, a

Przywóz: Prawdziwych **win francuzkich, hiszpańskich i włoskich,** przednich **wódek, Cognaków** i **likworów francuzkich,** Prawdziwéj niemięszanéj **oliwy prowanckiéj,** jako téż **oliwy do machin** rólniczych i przemysłowych i **tłuszczu belgijskiego, Owoców świeżych i suchych południowych. Wszystko z samego źródła i z pierwszéj ręki.**

Stósunki domu tego z **Francyą i Zachodem Europy** pozwalają mu wiele jeszcze mało znanych a **użytecznych wynalazków** Zachodu i ulepszeń w dziedzinie przemysłu uczynić przystępnemi i przyswoić publiczności naszéj, oraz **wszelkie zlecenia do krajów rzeczonych** w nastósowniejszy i najwłaściwszy wykonać sposób. (7444)

Nowy handel.

PROSPEKT.

Książęco-brunświcka
Pożyczka premiowa
DZIESIĘCIU MILIONÓW TALARÓW NOMINALNIE,

podzielonych na **500,000** asygnacyi udziałowych po **dwadzieścia talarów** w kurancie = trzydziestu pięciu guldenom waluty południowo-niemieckiéj.
(10,000 seryi po 50 sztuk).

Rząd książęco-brunświcko-lüneburgski za zezwoleniem stanów puszcza w obieg celem fundowania starszych pożyczek kolejowych i celem rozszerzenia sieci brunświckich rządowych kolei żelaznych pożyczkę dziesięciu milionów talarów nominalnie, która rozłożona jest na 500,000 asygnacyi udziałowych po 20 tal. (35 guldenów w. południowo-niem.) i podzielona na 10,000 seryi po 50 asygnacyi udziałowych.

Spłata téj przez BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU przejętéj pożyczki odbywać się będzie drogą losowania w przeciągu 56 lat stósownie do oddrukowanego poniżéj planu amortyzacyjnego i pod następującemi bliższemi warunkami:

W pierwszym roku (1869) odbywać się będą ciągnienia seryi **dnia 1 maja, 1 lipca, 1 września i 1 listopada**, odpowiednie ciągnienia numerów **dnia 30 czerwca, 31 sierpnia, 31 października i 31 grudnia.**

W latach następnych, wykazujących cztery ciągnień rocznych (1870—1878—1895—1924), ciągnione będą serye **dnia 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i listopada**, numera **dnia 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia.**

W latach z trzema ciągnieniami (1879—1894) ciągnione będą serye **dnia 1 marca, 1 lipca i 1 listopada**, numera **30 kwietnia, 31 sierpnia i 31 grudnia.**

Wszystkie ciągnienia odbywać się będą w książęcém kolegium finansowém w Bruśniku a wypadek ciągnień ogłoszony w **hamburgskich, berlińskich i frankfurtskich** pismach.

Wypłata wyciągniętych losów będzie miała miejsce w trzy miesiące po ciągnieniu numerów w książęcéj głównéj kasie finansowéj w **Brunświku** i w zakładzie FILIALNYM BANKU DLA HANDLU i PRZEMYSŁU w **Frankfurcie n. M.**, jako też w Berlinie i na dalszych owych placach, które książęce kolegium finansowe ustanowi jeszcze według własnego swego osądzenia.

Z powyższych 500,000 asygnacyi udziałowych 150,000 stale już ulokowano; resztujące

asygnacye udziałowe w liczbie 350,000 = siedmiu milionom tal. nominalnie

wystawiają się niniejszém na

subskrypcyą publiczną;

takowa wyznaczona jest na **środę dnia 2 i na czwartek dnia 3 grudnia b. r. od 9—3 godziny**

w *Darmsztadt* w naszéj ***kasie***,
w *Frankfurcie n. M.* w naszym ***zakładzie filialnym***,

jako też na tych placach i w tych miejscach, które ogłoszone będą w dotyczących pismach a mianowicie

w *Berlinie* u pp. ***Cohn Bürgers & Comp.***
i u pp. ***H. C. Plaul***,
w *Kolonii* u ***A. Schaffhausenskiego stowarzyszenia bankowego***
i u pp. ***Sal. Oppenheim jr. & Comp.***,

w *Wrocławiu* w ***Szląskiém stowarzyszeniu bankowém***
i u pp. ***Leipziger & Richter***,
w *Kassel* u p. ***Ludwika Pfeiffer***,
w *Szczecinie* u p. ***S. Abel jr.***,
w *Magdeburgu* u pp. ***Teetzmann Roch & Alenfeld.***

Cena subskrypcyjna ustanowioną została na **talarów 18½ w pr. kur.** za każdą asygnacyą udziałową. — Przy subskrypcyi złożyć należy kaucyą 10 pct. podpisanéj sumy nominalnéj w gotówce lub papierach walorowych. — W razie przewyżki nastąpi stósunkowa redukcya wszystkich subskrypcyi. — Przysądzone kwoty odebrać będzie można w certyfikatach tymczasowych po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk asygnacyi udziałowych dnia 17 grudnia rb. za zupełną spłatą ceny subskrypcyjnéj. Kaucya wynagradza się przytém bez prowizyi za kaucye w gotówce. — Definitywne sztuki zamienią się po wydaniu a w każdym razie przed ciągnieniem pierwszéj seryi po poprzedniém zgłoszeniu się w miejscach subskrypcyi za certyfikaty tymczasowe bez kosztów, względem czego wydane zostaną czasu swego bliższe postanowienia. — Darmstadt, w listopadzie 1868.

Bank dla handlu i przemysłu.

Powołując się na powyższe obwieszczenie donosimy uprzejmie, że upoważnieni zostaliśmy do przyjmowania subskrypcyi na **książęco-brunświcką pożyczkę premiową po kursie**

talarów 18½ w pr. kur. za sztukę
w środę dnia 2 i w czwartek dnia 3 grudnia od 9—3 godziny.

Poznań, dnia 24 listopada 1868. **Hirschfeld & Wolff.**

(.7386)

Plan amortyzacyjny.

Ciągnienia w latach od 1869—1874.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	80000	80000	1	20000	20000
1	6000	6000	1	5000	5000
1	2000	2000	1	2000	2000
1	800	800	1	600	600
22	100	2200	10	100	1000
24	25	600	6	70	420
400	21	8400	3380	21	70980
450	Szt.	100000	3400	Szt.	100000

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	40000	40000	1	20000	20000
1	6000	6000	1	5000	5000
1	4000	4000	1	2000	2000
1	1000	1000	1	600	600
22	100	2200	10	100	1000
24	25	600	6	70	420
2200	21	46200	3380	21	70980
2250	Szt.	100000	3400	Szt.	100000

Ciągnienia w latach od 1875—1878.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	80000	80000	1	16000	16000
1	5000	5000	1	5000	5000
1	2400	2400	1	2400	2400
1	1000	1000	1	1000	1000
10	100	1000	11	100	1100
36	50	1800	10	25	250
400	22	8800	3375	22	74250
450	szt.	100000	3400	szt.	100000

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	40000	40000	1	16000	16000
1	5000	5000	1	5000	5000
1	3000	3000	1	2400	2400
1	800	800	1	1000	1000
22	100	2200	11	100	1100
24	25	600	10	24	240
2200	22	48400	3375	22	74250
2250	Szt.	100000	3400	Szt.	99990

Ciągnienia w latach od 1879—1888.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	50000	50000	1	30000	30000
1	4000	4000	1	3000	3000
1	2500	2500	1	2000	2000
1	1200	1200	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	60	360	6	35	210
1780	23	40940	2730	23	62790
1800	Szt.	100000	2750	Szt.	100000

3. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	20000	20000
1	3600	3600
1	2000	2000
2	600	1200
10	100	1000
5	75	375
3130	23	71990
3150	Szt.	100165

Ciągnienia w latach od 1889—1894.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	50000	50000	1	30000	30000
1	4000	4000	1	2400	2400
1	2000	2000	1	2000	2000
1	1000	1000	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	80	480	6	80	480
1730	34	41520	2630	24	63129
1750	Szt.	100000	2650	Szt.	100000

3. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	20000	20000
1	2400	2400
2	1000	2000
1	700	700
10	100	1000
5	29	145
3080	24	73920
3100	Szt.	100165

Ciągnienia w latach 1895 i 1896.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	50000	50000	1	12000	12000
1	4000	4000	1	3000	3000
1	2400	2400	1	2000	2000
1	1200	1200	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	30	180	6	30	180
1780	24	42720	3430	24	82320
1800	Szt.	101500	3450	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	20000	20000	1	12000	12000
1	3600	3600	1	3200	3200
1	2000	2000	1	2000	2000
1	800	800	1	1200	1200
10	100	1000	10	100	1000
6	30	180	6	60	360
3080	24	73920	3430	24	82320
3100	Szt.	101500	3450	Szt.	102080

Ciągnienia w latach od 1897—1900.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	55000	55000	1	15000	15000
1	5000	5000	1	3600	3600
1	3200	3200	1	2100	2100
1	1200	1200	1	1200	1200
11	100	1100	11	100	1100
5	50	250	5	50	250
1430	25	35750	3130	25	78250
1450	Szt.	101500	3150	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	25000	25000	1	15000	15000
1	3000	3000	1	4000	4000
1	2000	2000	1	2100	2100
1	700	700	1	1250	1250
10	100	1000	10	100	1000
6	50	300	6	80	480
2780	25	69500	3130	25	78250
2800	Szt.	101500	3150	Szt.	102080

Ciągnienia w latach od 1901—1908.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	60000	60000	1	15000	15000
1	3000	3000	1	3000	3000
1	2000	2000	1	2500	2500
1	500	500	1	800	800
10	100	1000	10	100	1000
6	70	420	6	70	420
1330	26	34580	3030	26	78780
1350	Szt.	101500	3050	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	30000	30000	1	15000	15000
1	2000	2000	1	3600	3600
1	1500	1500	1	2400	2400
1	800	800	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	70	420	6	50	300
2530	26	65780	3030	26	78780
2550	Szt.	101500	3050	Szt.	102080

Ciągnienia w latach od 1909—1916.

1. roczne ciągnienie			2 roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	60000	60000	1	15000	15000
1	4500	4500	1	3000	3000
1	3000	3000	1	2000	2000
1	1000	1000	1	900	900
10	100	1000	10	100	1000
6	60	360	6	60	360
1130	28	31640	2830	28	79240
1150	Szt.	101500	2850	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	27000	27000	1	15000	15000
1	3600	2600	1	3000	3000
1	2500	2500	1	2000	2000
1	1800	1800	1	1600	1600
10	100	1000	10	100	1000
6	60	360	6	40	240
2330	28	65240	2830	28	79240
2350	Szt.	101500	2850	Szt.	102080

Ciągnienia w latach 1917—1921.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	60000	60000	1	15000	15000
1	5000	5000	1	3000	3000
1	2200	2200	1	1600	1600
1	1000	1000	1	500	500
10	95	950	10	100	1000
6	70	420	6	70	420
1030	31	31930	2580	31	79980
1050	Szt.	101500	2600	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	30000	30000	1	15000	15000
1	3200	3200	1	3200	3200
1	1400	1400	1	1600	1600
1	1000	1000	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	70	420	6	50	300
2080	31	64480	2580	31	79980
2100	Szt.	101500	2600	Szt.	102080

Ciągnienia w roku 1922.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	50000	50000	1	10000	10000
1	4000	4000	1	3000	3000
1	2000	2000	1	2400	2400
1	1000	1000	1	1500	1500
10	100	1000	10	100	1000
6	75	450	6	50	300
1230	35	43050	2380	35	83300
1250	Szt.	101500	2400	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	20000	20000	1	10000	10000
1	3000	3000	1	3200	3200
1	1500	1500	1	2500	2500
1	1000	1000	1	1600	1600
10	100	1000	10	100	1000
6	75	450	6	80	480
2130	35	74550	2380	35	83300
2150	Szt.	101500	2400	Szt.	102080

Ciągnienia w roku 1923.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	60000	60000	1	7500	7500
1	5000	5000	1	1000	1000
1	2500	2500	1	300	300
1	1500	1500	1	200	200
10	100	1000	10	100	1000
6	50	300	6	50	300
780	40	31200	2280	40	91200
800	Szt.	101500	2300	Szt.	101500

3 roczne ciągnienie			4 roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	16000	16000	1	7500	7500
1	2500	2500	1	1200	1200
1	1500	1500	1	500	500
1	1000	1000	1	200	200
10	100	1000	10	100	1000
6	50	300	6	80	480
1980	40	79200	2280	40	91200
2000	Szt.	101500	2300	Szt.	102080

Ciągnienia w roku 1924.

1. roczne ciągnienie			2. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	10000	10000	1	36000	36000
1	3000	3000	1	2500	2500
1	1500	1500	1	1500	1500
1	500	500	1	1000	1000
10	100	1000	10	100	1000
6	50	300	6	50	300
2130	40	85200	1480	40	59200
2150	Szt.	101505	1500	Szt.	101500

3. roczne ciągnienie			4. roczne ciągnienie		
Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.	Ilość	Kwota w tal.	Ogółem w tal.
1	10000	10000	1	75000	75000
1	3000	3000	1	4000	4000
1	1500	1500	1	2500	2500
1	900	900	1	1500	1500
10	100	1000	10	100	1000
6	80	480	6	50	300
2130	40	85200	430	40	17200
2150	Szt.	102080	450	Szt.	101500

Rekapitulacya.

Lata.	Kwota		Ogółem w tal.
	Seryi	Losów	
1869	190	9500	400000
1870	190	9500	400000
1871	190	9500	400000
1872	190	9500	400000
1873	190	9500	400000
1874	190	9500	400000
1875	190	9500	399990
1876	190	9500	399990
1877	190	9500	399990
1878	190	9500	399990
1879	154	7700	300165
1880	154	7700	300165
1881	154	7700	300165
1882	154	7700	300165
1883	154	7700	300165
1884	154	7700	300165
1885	154	7700	300165
1886	154	7700	300165
1887	154	7700	300165
1888	154	7700	300165
1889	150	7500	300165
1890	150	7500	300165
1891	150	7500	300165
1892	150	7500	300165
1893	150	7500	300165
1894	150	7500	300165
1895	236	11800	406580
1896	236	11800	406580
1897	211	10550	406580
1898	211	10550	406580
1899	211	10550	406580
1900	211	10550	406580
1901	200	10000	406580
1902	200	10000	406580
1903	200	10000	406580
1904	200	10000	406580
1905	200	10000	406580
1906	200	10000	406580
1907	200	10000	406580
1908	200	10000	406580
1909	184	9200	406580
1910	184	9200	406580
1911	184	9200	406580
1912	184	9200	406580
1913	184	9200	406580
1914	184	9200	406580
1915	184	9200	406580
1916	184	9200	406580
1917	167	8350	406580
1918	167	8350	406580
1919	167	8350	406580
1920	167	8350	406580
1921	167	8350	406580
1922	164	8200	406580
1923	148	7400	406580
1924	125	6250	406580
Suma	10000	500000	21000000

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznanin.